

00 84y

O
**KOŚCIELE
BOZEGO CIAŁA
W POZNANIU,**

JAKO
ODPOWIEDŹ
NA RZECZ TYCZĄCĄ SIĘ TEGO KOŚCIOŁA

w
dziele **OBRAZ POZNANIA,**

TOM I. II. 1838;

wydane

przez

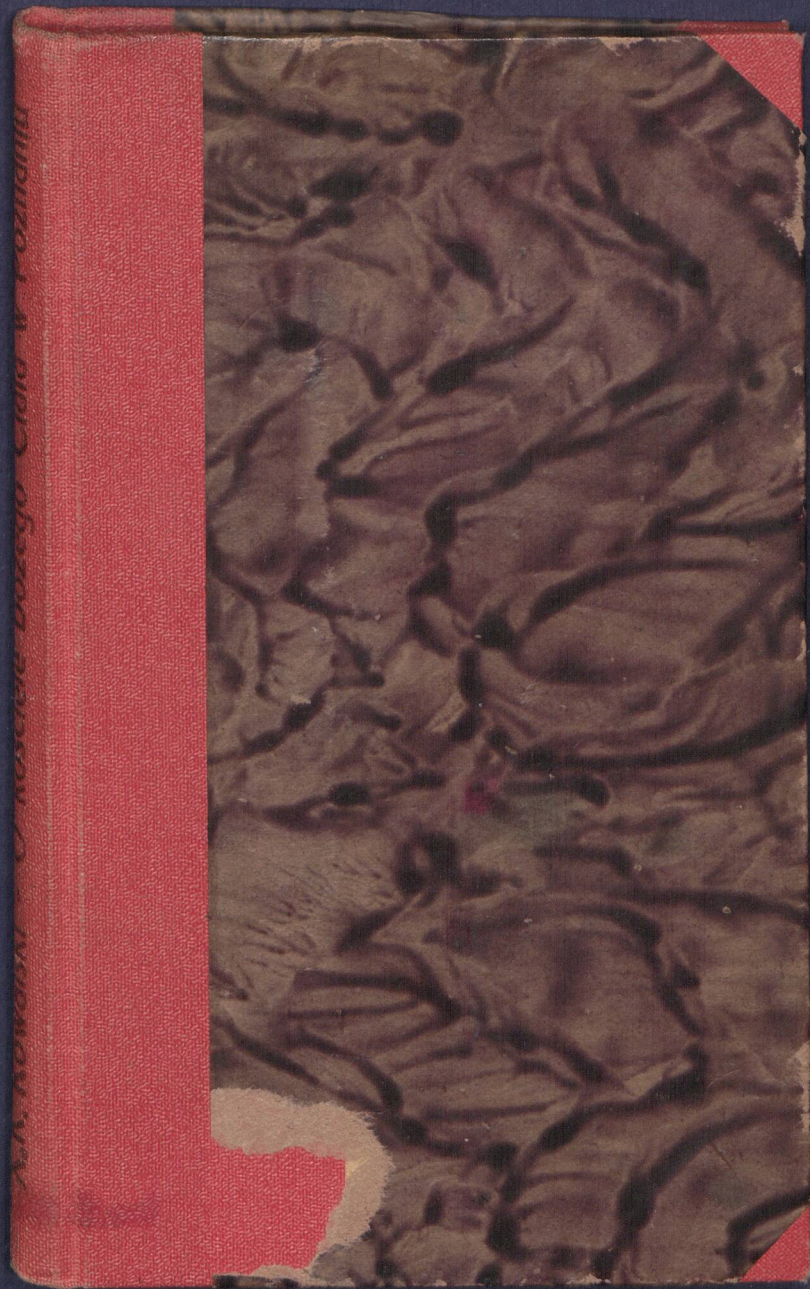
X. Kantego Kowalskiego,

P. E. R. K. B. Ciata.



1840.

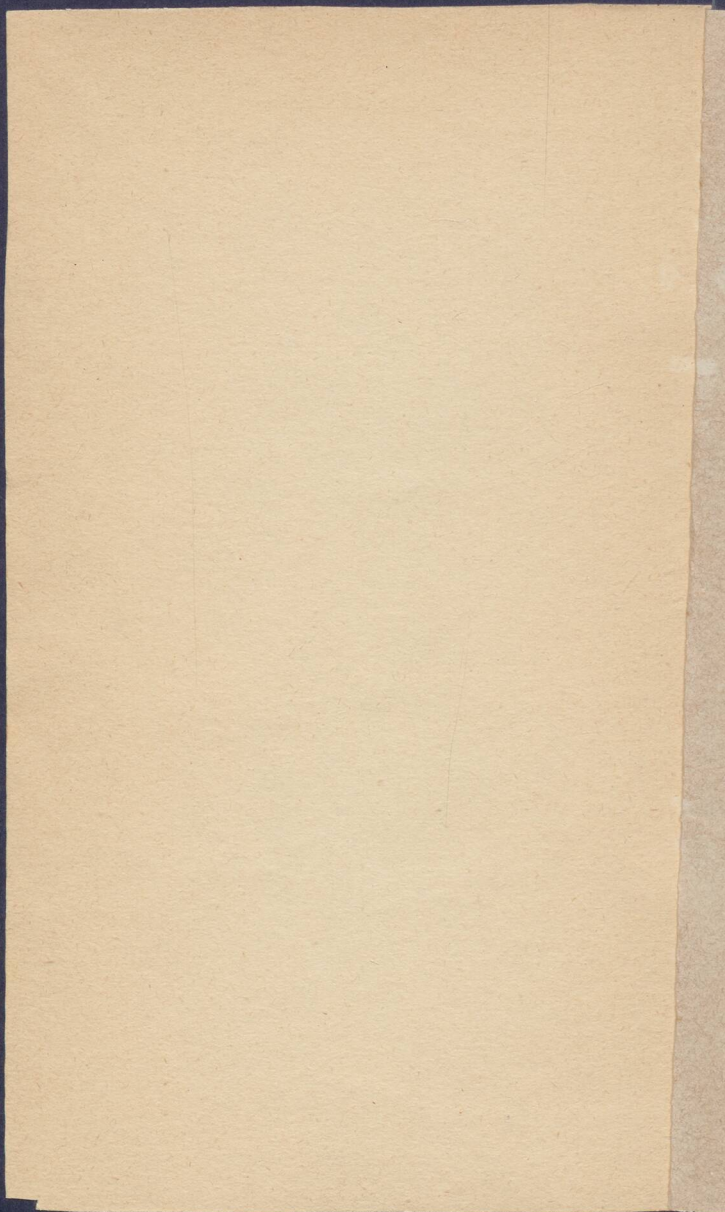
Poznań, - czcienkami Karóla Poppejusza.

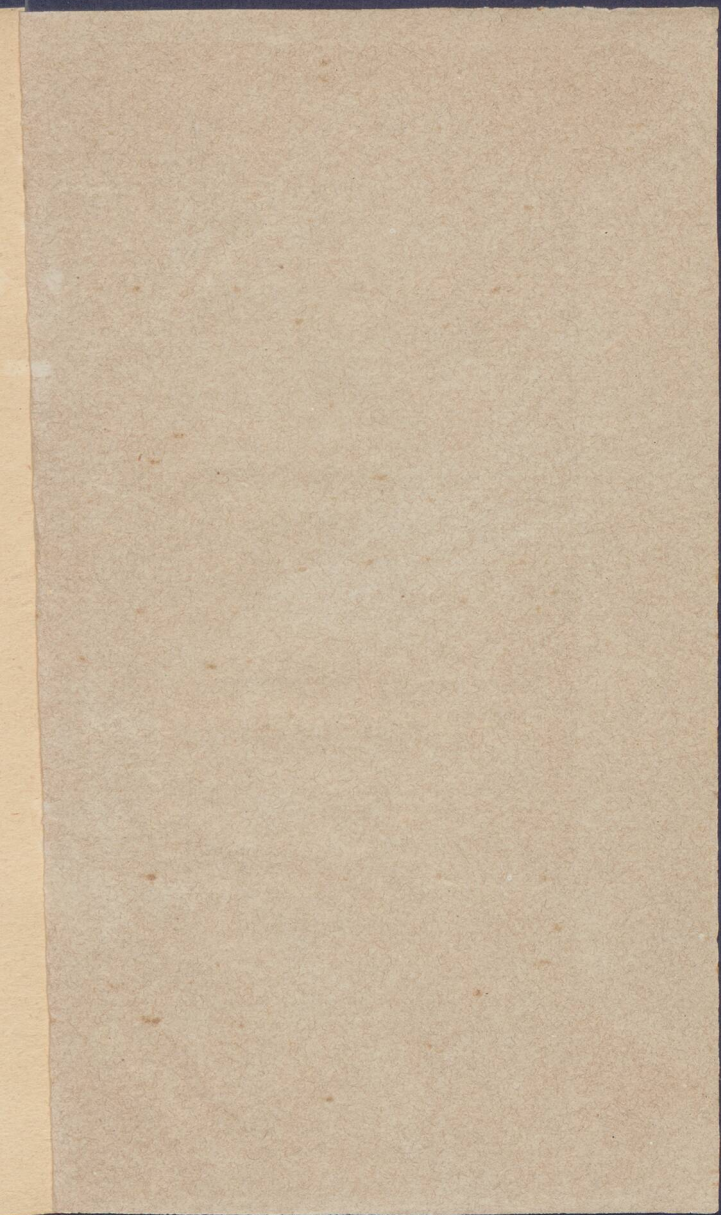


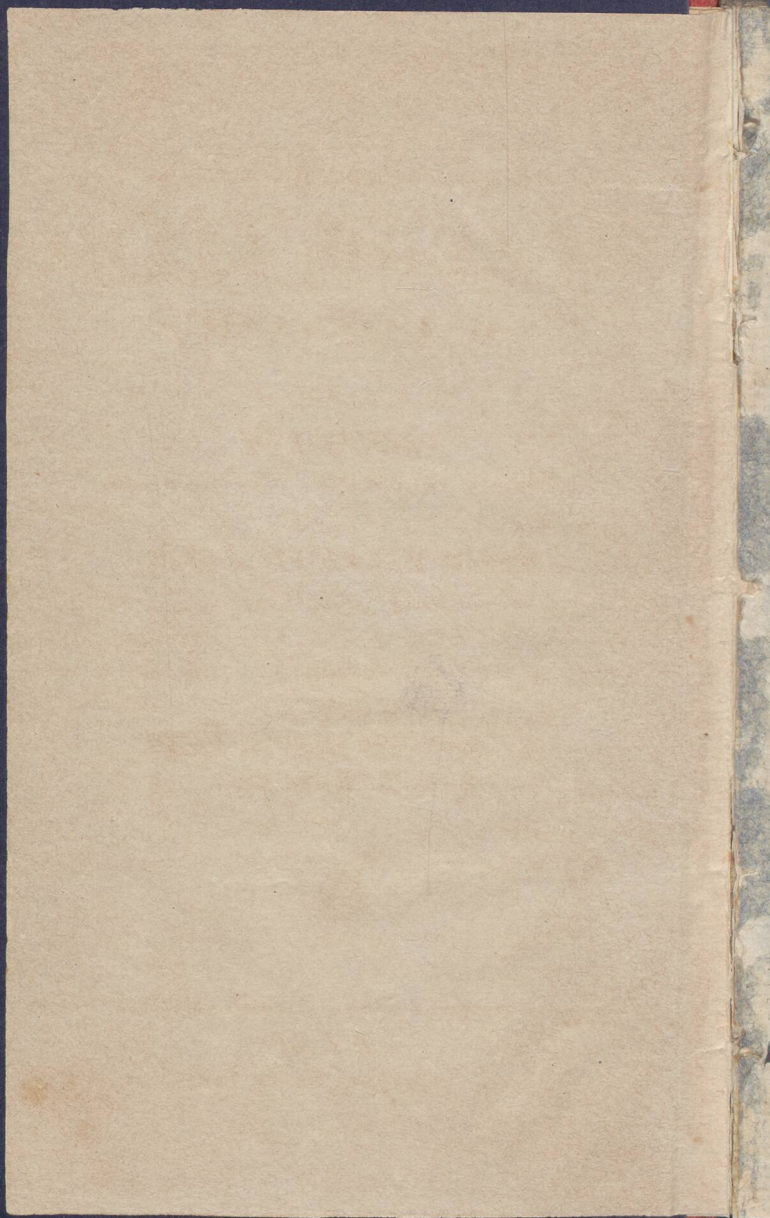
Pub. nov. 1881. *Chronicle Dazego Ciala w Poznaniu*



0076







00 84y

O
**KOŚCIELE
BOZEGO CIAŁA
W POZNANIU.**

JAKO
ODPOWIEDŹ
NA RZECZ TYCZĄCĄ SIĘ TEGO KÓŚCIOŁA

W
dziele **OBRAZ POZNANIA,**

TOM I. II. 1838;

wydane

przez

X. Kantego Kowalskiego,

P. E. R. K. B. Ciała.



1840.

Poznań, czcionkami Karóla Pompejusza.

AKC 84402

539081

892962

IMPRIMATUR

Poznań, den 15. August 1840.

Czwalina, Censor.



691917 I

2. 12. 1840



Jest w Poznaniu, na skraju południowo — zachodniej strony miasta kościół, pod nazwą „Bożego ciała“ lub „najsświętszych trzech hostyi,“ w stylu gotyckim, w śród łąk miejskich i pastwisk dawniej bagnistych, zbudowany.

Fundatorem tego kościoła jest Władysław Jagiello, król Polski. A) Ten przyjął chrzest 1386 roku i zaślubił sobie królową Jadwigę która umarła 1399 roku, tego właśnie roku, którego w dniu 15. Sierpnia, najświętsze hostye z kościoła Dominikańskiego skradzione, żydom oddane, przez nich w kamienicy niegdys Swidwów klóte, a potem na bagniska za miasto zaniesione, i tam ukryte zostały. Dla wyrozumienia tego, trzeba by uobsecnić sobie przesady i zabobony żydów, względem Chrześcian, jakimi w wiekach średnich, się powodowali. †)

†) Et ob similem causam a. 1510 e Marchia Brandenburgensi, generali edicto sub poena capitis proscripti sunt, ac quadraginta ipsorum exusti, ex eo quod unus ipsorum sacratissimam Christi hostiam quam

Te to przesady sprawiły że dnia 15 Sierpnia 1399 roku chrześcijańska niewiasta wykradła jak się rzekło z kościoła Dominikańskiego najświętsze hostye i takowe Zydowi wydała. Ci dla przekonania się czyli żywy Chrystus Jezus kłóli one — i przekonali się płynieniem z nich krwié — że jest żywy — a z przestachu zanieśli te hostyje na bagniska za miasto, i tam je w ziemi ukryli, lecz Bóg się i tam objawił. — Zniesiono tedy w uroczystej processyi te hostyje do kościoła farnego Ś. Magdaleny †) a później gdy na owych bagniskach zbudowano kaplicę te hostyje w niej zachowane zostały. Ku uwiecz-

pharisaica infideltate coemerant, crebris pugionum ictibus confodere nixus erat, hostia semper integra permanente — reliqui vero plurimos Christianorum infantes ictibus et punctionibus peremisse fassi sunt. Supius de rebus in orbe gestis sub anno 1510. Vide Bibliotheca canonica, etc. Lucii Ferraris. Tom III. Romae 1709, folio 421.

†) Biskupem Poznańskim był w ów czas Wojciech Jastrzembowski czyli Jastrzębecki — który potem biskupem Krakowskim a nareszcie Arcybiskupem Gnieźnieńskim i umarł 1436 roku.

On te święte hostyje przeniósł do kościoła Ś. Magdaleny.

On królowej Jadwidze dał za relikwie część chwary w której były od zydów złósne te hostyje.

nieniu pamiętki takowego cudu fundował Król Władysław Jagiello kościół i osadził przy nim roku 1404 Zakonników najświętszej Panny Maryi od góry Karmelu z Niemiec sprowadzonych.

W środku prawie kościoła dziś istniejącego, jest mały ołtarz na nim zaś złożone pięć kawałów stołu na którym kluto te hostyje, a pod nim niby studnia otoczona wizerunkami osób przypominając że tu zagrzebano w bagniku święte hostyje. W wielkim ołtarzu widzisz obraz wyobrazający wieczerzę Pańską. Cyboryum na nim tak jest urządzone iż w nim Monstrancya w której są pozostałości tych samych najświętszych hostyi, się ciągle zachowuje. Z strony południowej wielkiego Ołtarza jest wspaniała Zakrystia: z strony zaś północnej kaplica mogąca uchodzić za mały kościółek, a w niej trzy ołtarze i chor muzyczny z organem. W wielkim ołtarzu dwójste czyli podwójne Cyboryum — w górnych zachowywano dawniej najświętsze trzy hostyje, w dolnym zaś puszkę z komunikantami. W scianie téj kaplicy jest wmurowany kamień, dziś już nieco splekany, na którym jest napis (B.) opisujący całe zdarzenie które dało powód zbudowania tego kościoła. W jednym z bocznych ołtarzy jest Obraz Najświętszej Panny

Maryi w drugim zaś obraz Ś. Jędrzeja z Kor-
syna.

I. Autor *Obrazu miasta Poznania* wspomina na stron. 142. Tom. II, że w tém kościele, pod sklepieniem właśnie znajdują się dwa ogromne obrazy na płótnie, z których jeden wyobraża Władysława Jagiełłę a drugi Królowę Jadwigę *w strojach z późniejszego wieku.*

Abym objaśnił dla czego w strojach z późniejszego wieku, przytaczam tu podpisy pod temiż obrazami.

1. *Jadwiga Królowa Polska Jagiełły małżonka fundatorka;*
2. *Władisław Jagiełło król Polski niezwycięzony. Fundator karmelitów przy Bożym ciele któremu ci, jako dobrodziejowi swemu, ten pomnik złożyli roku 1698. w miesiącu kwietniu.*

Nic tedy dziwnego, że malarz dał obrazom stroje czyli ubiory *późniejszego wieku*, to jest wieku w którym malował, i nic dziwnego: że pierwotne pomniki dziś nieistnieją, bo dawny kościół spalony w czasie wojen Szwedzkich jak dowodzi

napis na scianie wysoko w Presbyterium
pod podniebieniem

„nieprzyjaciel człowiek spalił 1654
z drugiej strony :

„przyjaciel człowiek naprawił 1657.

Autor obrazu miasta Poznania pisze: że
roku 1402. *Władisław Jagiełło* był w Po-
znaniu i że *Sarnecki* przytacza o nim iż
był na nabożeństwie *Zmartwychwstania*
Panskiego w kościele *Bożego ciała*. Cze-
muż nie w kościele katedralnym? Cze-
muż kościół *Bożego ciała* tak poлюбił? Bo
był jego fundatorem. Erekeya atoli tego
kościółka dopiero nastąpiła w Sobotę przed
Niedzielą trzecią postu 1406 roku.

II. Aby podać w wątpliwość cudowne zda-
rzenie względem najświętszych hostyi po-
dobalo się Autorowi obraz *M. P.* w To-
mie II. na stron. 140. napisać „iż *Włady-*
„*ślawowi* czynione były zarzuty że skry-
„cie do poganizmu i arianizmu się skła-
„niał, iż był o to w podejrzeniu u *Wielko-*
„*polanów*, lękając się detronizacyi — że
„stąd wypadło mu okazać, że był dobrym
„katolikiem, z tego więc powodu lub też
„z przykładu *Belgii*, lub innych królów,
„kościół *Bożego ciała* w Poznaniu wysta-
„wil.“



Bezstronny czytelnik, niechaj sobie pro-
szę przypomni, że Władysław Jagiello, sam
wykładał w języku litewskim, swoim li-
twinom naukę wiary katolickiej, do przy-
jęcia chrztu ich sposobiąc — że od Pola-
ków nazwany był *divus Jagello* (boski Ja-
giello) że przed Litwą pod Grunwaldem
rzekł mu brat jego Witold: *niech król
tych pacierzy przestanie, bo już nadciąga
nieprzyjaciel* — a przypominając sobie ży-
cie prawdziwie Chrześcijańskie tego króla,
podejrzenie o nim aby się skłaniał do pa-
ganizmu lub arianizmu uznać musi jako
wymyśl i urojenie; — boć żaden z dziejo-
pisarzy, żaden Wielkopolanin nie rzucił
dotąd na Władysława takiego podejrzenia.
Owszem są dziejopisowie którzy podali po-
tomności rzeczywistą pobudkę fundowania
w Poznaniu tego kościoła. Wypisy z
tychże dołączają się tu pod Litt. C.

III. Na karcie 256. Tom II. tylekroć
wspomnianego dzieła czytamy: „że
„Akta miejskie, Archiwum Kapitu-
„ły, xięży Dominikanów i inne o
„tém milczą, i że Długosz pierwszą
„uczynił wzmiankę, a Treter szcze-
„góły obszerniej podrobił.“

Kiedyć Akta miejskie milczą całkiem o tém zdarzeniu dla czegoż w przypisie No. 4. do stronnicy 72. Tomu I. przytacza Autor: że w xiędze Akt Radzieckich zaczynając się od 1398. niemasz o téj kradzieży hostyiów najmniejszej wzmianki, pod rokiem tylko 1399. zanotowano ręką z 17 wieku na marginesie: *de judeorum furto Sanctissimi Sacramenti hic notandum* (o żydów kradzieży najświętszego Sakramentu tu na pamiętno). Kiedyć Akta pod rokiem 1399. milczą o tém zdarzeniu, toć zapewne milczą i o erekcyi kościoła Bożego ciała; a stąd któżby śmiał wnioskować: że ten kościół nie istniał i dziś go niemasz!! Aleć Akta niemilczą, lecz owszem z nich się pokazuje iż dla uwiecznienia pamiętki tego cudu, towarzyszyli żydzi z nożami w ręku processyi, co sto lat się odprawiającej. Akta Grodzkie Poznańskie mówią o processie z żydami xięży karmelitów zaczętym roku 1669, które ja sam czytałem, i z których każdy posiadający znajomość języka łacińskiego doczyta się pod rubrum: *Acta Castrensia Posnaniensia caesarum officii ex feria secunda post festum circumcisionis anno 1700 in crastino, et ex feria secunda post Dominicam Jubilato*

proxima Anno 1700, ex decreto dilationis 1669.

Akta tego processu dowodzą: że żydzi uprzedzając trzeci wiek processyi na której z nożami iść mieli, przez Marka Majera do owczasowego Przeora posłali sześćdziesiąt Złotych polskich z oświadczeniem: że następuje wiek processyi téj pamiątki trzech hostyi, przeto na większą cześć Boga Synagoga ofiaruje na proch, iżby strzelano i prosi o kwit gdyż się musi rachować Synagodze całej. Na to żądanie dał Przeor kwit, lecz gdy nadszedł czas processyi, żydzi iść odmowili, twierdząc że już zapłacili za processyą. — Przeor odesłał, im pieniądze i zwrotu kwitu żądał — a stąd wszczął się process, który nareszcie zakończył się komplacyą, czyli ugodą zawartą między klasztorem XX. Karmelitów Poznańskich i Synagoga roku 1724 — o-czem wypisy się dołączają pod Lit. I.

Przytaczają się tu także wypisy z Akt klasztoru Trzemeszyńskiego pod Lit. D.) podług których uboga niewiasta obiecała wydać żydom święte hostye — jakoż i wydała, a oni je klóli — i płynieniem krwi z nich przekonali się że żywy jest Pan Jezus.

Niebyło wprawdzie w czasie wizyty Rogalińskiego (1779) żadnych dowodów piśmiennych w Archiwum klasztoru przy tém kościele przecież mówi rzeczony Wizytator jak się to pokazuje z przyłączonego tu wypisu pod Lit. E.) że o téj prawdzie świadczą różni Dziejopisowie a szczególniej Długosz, Kromer, Michowita, Kwiatkiewicz — Nowowiejski a narazie Treter; lecz gdyby i tych dowodów niebyło, to sam kościół równie jak ustne podanie dostatecznym jest dowodem. Jeżeli Akta milczą tedy mury i kamienie wołają. Lecz Akta niemilczą kiedy wypisy z takowych tu się przytaczają.

Z resztą, jak innych dowodów historyi, nie w kraju, lecz za krajem szukamy, tak może i dowody piśmienne tego cudu czasy późniejsze wykryją, gdy dziś na tych które posiadamy poprzestać można. Możeby atoli i z archiwów krajowych dowody wysledzić się dały — pilnemu badaczowi — a przynajmniej z takowych, o których nie rzekł jak to się stało w tutejszym Archiwum Grodzkim były wówczas prokurator Prączyński: *bo są stare, więc je spalić.*

Tretera, który miał szczegóły historyi o trzech hostyach podorabiać sławi wprawdzie

Autor na stron. 235 — 237 z znajomości języków, greckiego, włoskiego, francuzkiego, niemieckiego procz łacińskiego i rodowitego; sławi go jako męża biegłego w wszelkich umiejętnościach, pełnego cnoty i bezinteressownego, którego dzieła za życia i po śmierci wydane, wielce cenione były, a przecież twierdzi, jakoby dzieło jego tytułowi, tam w liczbie dzieł 9 nieodpowiedało. Tytuł ten tak brzmi:

„Najświętszego ciała Chrystusowego historya i cuda które w kościele Poznańskim
 „N. Maryi Panny Karmelitów Boska dobroć
 „czyni, staraniem i pracą Tomasza Tretera
 „Kustosza i Kanonika Warmińskiego z starożytnych rękopism, ksiąg i z starych mę-
 „żów, podań, wiernie zebrana.“

Treter rodził się w Poznaniu 1550. roku, czyli 150 lat blisko po zaszłym cudzie — mógł więc więcej znaleźć dowodów prawdziwości zdarzenia które opisał, niż my blisko trzydziestu lat po nim dopiero żyjący. Jemu żaden z współczesnych pisarzy niezarzucał tego, co mużdziś zarzucono. Jako Poznańczyk lepiej mógł wiedzieć, co się stało w Poznaniu — a jako Mąż tak sławny z nauk, nieważylby się pisać baśni. Dodać i to można że Treter żył przed

spaleniem i rabunkiem klasztoru w czasie wojen Szwedzkich.

IV. Zdarzenie to, mówi Autor na stronie 256. Tomu 2, jest
 „wprawdzie budującym — ale czy
 „jest prawdziwém? Niech mi się go-
 „dzi wątpić o tém.“

Dalej mówi: Wszakże Naruszewicz
 „kapłan, biskup, nie wahał się po-
 „minąć cudu że ś. Stanisław piotro-
 „wina wskrzesił, wiedząc dobrze że
 „opuszczenie lub wyjaśnienie podo-
 „bnej rzeczy nieubliża bynajmniej
 „świątęj wierze naszéj.“

Niemoją jest rzeczą krytykować historyę Naruszewicza, do której napisania niewien- czyli mu starczyło czasu. — Uczeń rodacy już za dni naszych światłem krytyki tę historyę objaśnili. Tu się tylko nadmieniam: że Naruszewicz niepisał jej ani jako kapłan ani jako Biskup; ani jako historyk; bo gdyby był pisał jako kapłan toby niezapomniiał czytać u Jezuitów w brewiarzu że ś. Stanisław niebył promowowany na Doktora akademickiego — a gdyby był pisał jako Biskup to byłby wiedział co należy do wyvodu sprawy

beatyfikacyi i kanonizacyi każdego świętego, gdzie naprzód badają: *an constat de actibus heroicis et miraculis*, to jest: jakie są do wody życia świętobliwego, dziełami heroicznemi i cudami zaszczytnego — byłby wiedział jakie są wymagania ś. Stolicy apostolskiej względem cudów zdziałanych od Boga za przyczyną tego, który ma być uznany za świętego — gdyby nareszcie pisał jako historyk, nie byłby pisał gawendy i dokładniej początek swego narodu wywodził, ani obcych państw dynastją dzieła swego nienapelniał.

Czyliż Autor *Obrazu Poznaniu* chciał mu się w téj mierze stawać podobnym i swe dzieło na podobną wystawić krytykę, i podobny swemu dziełu los zgotować, w przyszłości, Historyk zdarzenia opisuje — nie jest upoważnion wdawać się w rozpoznanie prawdy lub fałszu cudu jakowego — jak tu się dzieje względnie historyi cudu śś. trzech hostyi. Dziejopis opowiada czyn, a czytelnik sądzi.

Wiadomo skąd inąd że Naruszewicz posiadał nagromadzone materiały do historyi Polskiej, które się znajdowały w ręku Stanisława Augusta, gdy tenże przy schyłku swego życia mieszkał w Petersburgu. Ale któż nas

zapewnić może że hystoria Polska pod imieniem Naruszewicza wydana, jego własnym jest dziełem?

Jeżeli wreszcie jego jest dziełem, i jeżeli niewspomniał o wskrzeszeniu Piotrowina, to téż i niezaprzeczał tego czynu, ani mówił *niech mi się godzi wątpić o tém.* Czemuż go w tém Autor *Obrazu Poznania* nieraczył nasładować, nie wspominając, lecz raczej zamilczając to, o czem jak mówi Akta milczą.

Był razu pewnego Naruszczewicz z królem we wsi Piotrowinie, tam miejscowy Pleban wskazując pomniki zdziałanego cudu i nieznając Naruszewicza, w obec króla przyganiał jego opisowi historyi ś. Stanisława. On niewydając się kto był, oświadczył tylko, i że się postara o sprostowanie takowej historyi.

Zamiast przytaczania Naruszewicza stósowniej byłoby przytoczyć słowa Skargi rzeczonne o ś. Stanisławie. „Tam pomodz miał Pan „Bóg gdzie ludzie niechcieli — umarłego Piotrowina do sądu królewskiego przywiódł, „który trzy lata w grobie leżał, a on go „dłitwą wskrzesił, tak że się kościół wszystek z jego śmierci o sprawiedliwość w jego cudach zakochał, iż w Rzymie na stare w kości-

„le ś. Piotra malowanie w którym téż spra-
 „wy i to cudo wyprażone jest patrzyć, do te-
 „go czasu każdy może, kto tam będzie.“

W chronologii nowego Testamentu na
 stron. 165 pisze Korczyński:

„jaśniał w tém wieku wielką świętobliwo-
 „ścią i cudami ś. Stanisław Biskup Krako-
 „wski, który z wielkiem całej Polsce po-
 „dziwieniem przez trzy lata w grobie leżą-
 „cego Piotrowina wskrzesił.“

Tenże w Tomie II, na karcie 145:

„Przyznaję że sam Pan Bóg szczerą prawdę
 „i rzetelną z pod ziemi wskrzesił, z nieba
 „pokazał sprawiedliwość swoją iż się spra-
 „wdziły słowa Eklestyjka. 84.

*prawda z ziemi powstała, a sprawie-
 dliwość z nieba spojrziała:*

„gdy trzech letniego leżącego w grobie Pio-
 „trowina niesłychanym dotąd w Polsce spo-
 „sobem na podpórę prawdy świętego Bi-
 „skupa w sądach zawziętego Bolesława niby
 „trzechdniowego Łazarza na podpórę pra-
 „wdy Chrystusowej stawil.“

A w wieku naszym odznaczającym się

powątpiewaniem o rzeczach wiary, czemuż Arcy-Biskup Woronicz w swem kazaniu na 5 Niedzielę po Wielkiej nocy na stron. 96. wy-rzekł:

„Biskup Krakowski s. Stanisław Szcze-
panowski potrzebował świadectwa w spra-
wie kościelnéj, aż oto po modlitwie zmar-
tychwstał na świadka przed trzema laty
zmarły Piotrowin aby o prawdzie dał swia-
dectwo, i świętokradzkich dziedzictwa Bo-
żego wydzierców pohańbił, bo niebył
gdzie! prawdę mówić trzeba było, objętym
ani podchlebcą fałszem żyjących.

Tenże w Tomie III. na stron. 52 mówi:

„nasz Biskup Krakowski Stanisław
Szczepanowski chcąc wskzesić Piotro-
wina na świadectwo należytości jednéj
wsi do kościoła, nakazał duchowien-
stwu post, umarły od trzech lat ożył,
i świadczyć do Sądu przyszedł.“

Cud wskrzeszenia Piotrowina wspomniało
Koncylium Konstancyenskie — toć nie na
mniemaniu.

V. W przypisie n. 1. mianowicie na
stron. 257. Tom. II. przytacza Autor

mniemanie o przytomności Żydów w czasie stulecia processyi, i opłatach przez nich czynionych, i zdaje się jakoby i tym mniemaniem odmawiał rzeczywistości. Bydź może iż Autor nieczytał Akt Grodu Poznańskiego i processu Karmelitów z Żydami a nareszcie i komplanacyi tu wyżej przytoczonych, boćby przyznał, że gdy w roku 1699. tejsze processyi Żydzi assistować mieli, dali pieniądze. — Skąd nastąpił process zakończony komplanacją. Zdaje się że później karmelici uwolnili żydów i od tych danin jakie na mocy komplanacyi dawać mieli. Książka pod tytułem: *Geschichte von den heiligen drei Hostien*, tak mówi na stron. 32.

„Ze jeszcze w roku 1599. starsi żydowscy podług owczasowego wyroku i rozporządzenia na pamiątkę ukarania swych przodków, w kajdanach z nożami w ręku w Processyi Bżego ciała towarzyszyli, lecz ludzkość naszego wieku nieuczyniła tego żądania; przeto w miejsce tego w tém kościele właśnie w tém samém miejscu gdzie te trzy hostye znieważono w bagnisku w

- „blocko zakopano w ów czas, na uznanie „tego, znajdując się trzy figury żydów „którzy te rzecz wykonaną wystawiają.“
6. Na to zaś co przy końcu przypisu namienia Autor że „w wieku XVI. zarzucając bógwie co żydom, o skradzeniu hostyi, całkiem zamilczano, można by odpowiedzieć, i że także niezarzucano w tedy Żydom, iż ukrzyżowali Chrstussa Pana w Jerozolimie, a więcby wnioskować trzeba, że go nigdy nieukrzyżowali.

Niewchodząc w to, czyli to nazwać prześladowaniem czyli raczej utrzymaniem porządku w mieście dla ogólnego dobra i bezpieczeństwa obywateli, to tylko wiem, że ani miasta, ani cały Naród nieprzeladował nikogo o różnowierstwo. Sam Beza w liście I. Teologicznym zadziwia się nad dobrocią Narodu Polskiego dla każdego wyznania, i nazywa go jedynym w świecie i bramą otwartą dla wszystkich narodów, żydów i różnowierców, matką powszechną dla wszystkich dzieci, która nikogo za sposób wierzenia nieprześladuje i w niczyi sposób myślenia niewchodzi, lecz tylko

gdy te dzieci bunt i niespokojności wyrabiać zaczęły, w ówczas Naród Konstytucyami przestrzegał wprzód, niż zuchwiałych był zmuszony karać. Oto są słowa Beży Dyssydenta

„dozwalać sumieniem wolności i dopuszczać, aby każdy ginął jak chce, to jest „diabelska nauka, i ona to jest diabelska wolność, która dziś Polskę i siedmiogrodzką ziemię tak wiele zaraźliwych nauk nappełniła, którychby żadna pod słońcem Religia nieścierpiała.

7. Prześladowania Żydów, siłuje Autor dowodzić tem: że Żydzi w dowód okrutnego obchodzenia się z sobą, przy stawianiu pierwszej bóżnicy przy Dominikanach tę rozebrać musieli, i że historią Tera sami objawili w dziełku.

Phylasterium von Wolff Mejer Des-sauer Berlin 1811.

Na to się odpowiada że zatargi jakie zachodziły między obywatelstwem i żydami, niepochodziły z względu na Religia lecz raczej na korzyści miejskie, i że przytoczone dziełko Wolfa Mejera przyznaniem kary, przyznaje i zbrodnią.

Przyznaję bowiem karę, że Rabiń i 13 starszych do tego należących spaleni. Cóż pomoże narzekać na okrucieństwo ukarania? raczój trzeba było udowodnić płonność zarzutu, i dokazać tego, że nigdy niedopuszczono się winy której ponnikiem jest kościół Bożego ciała.

8. Zdało się Autorowi Obrazu Poznania w Tomie 2. na stron. 140 jak się już napomknęło wyżej pod 2 że może duch „naśladownictwa spowodował Władysław „wa do założenia Kościoła Bożego cia „ła w Poznaniu; ile że w owe czas „w innych krajach takowe też zakła „dano kościoły.

Na to możnaby odrzec, i izby racz przystało było założyć takowy kościół w Gnieźnie stolicy Arcy Biskupstwa lubi w Warszawie i Wilnie a niżeli w Poznaniu. Niechaj atoli stanie się odpowiedzią Postylla Wujka kaznodzi Poznańskiego, który przy końcu pie wszęj części swego kazania na dzień Bożego ciała tak mówi:

„Opuszczam téż i te historye co żydzi na
 „wielu miejscach w królestwach Chrze-
 „ścijańskich z tym Sakramentem bro-
 „ili, i co się nie dawno w Sochacze-
 „wie i Krośnie stało, i skąd powstały
 „kościoly ciała Bożego w Poznaniu, w
 „Krakowie i na innych miejscach; wszak
 „to już u nas nietajno, jakie cuda za-
 „wsze Pan Bóg przy tem Sakramencie
 „okazywał i okazuje po dziś dzień.

Dowiedziałże się nasz Autor, niech mi
 się godzi zapytać, o powodach założe-
 nia podobnych kościołów w Belgium
 i innych krajach? Sprawdziłże na miej-
 scu takowe powody? Przytaczasz nam
 jaki dowód swych domysłów?

O zaiste, gdyby przyszło zaciekać się
 w domysły, niebyłoby końca przyta-
 czania prawdopodobieństw, gdy tem cza-
 sem prawd niemasz więcéj, jak tylko
 jedna.

A przeto bezpieczniéj jest wyznać, co
 przodkowie nasi wyznawali: a niżeli
 kusić się obalać starożytne podania, a
 obalać dla niedostatku może téj wiary,
 jaka odznaczała przodków naszych za
 czasów Jagiellońskich.

9. Cokolwiek bądź, mówi Autor *Obrazu Poznania*, klasztor karmelitów trzewickowych stał już na początku piętnastego wieku,, Jakoż zaprzec tego nie może, boć sam powiada na stronnicy 257 Tomu 2 że roku 1400 Władysław był w Poznaniu i w kościele Bożego ciała nabożeństwo Wielkanocne odbywał. Tak jest: był Jagiello w Poznaniu i tu wykonał wolą swęj ukochanej małżonki Jadwigi przez założenie kościoła Bożego ciała.

Na stronnicy 252 Tom 2. odznacza Autor rok 1399. tem, iż Władysław Jagiello założył w Poznaniu wspaniały kościół Bożego ciała, oddawszy go księżom Karmelitom. Trzeba byto rok ten odznaczyć oraz zjawieniem cudownem trzech hostyi w miejscu, gdzie tenże kościół z budowany. Trzeba było dodać że cud takowy głośnym był w całym kraju, i spowodował bogobojną Królowę Jadwigę do fundowania kościoła tamże. Trzeba było przydać że po takowym przedsięwzięciu, tegoż samego roku 1399. Królowa Jadwiga umarła, a małżonek jej nie dla tego aby go Wielkopoleanie nie detronizowali, lecz aby uwiecznić

pamiętkę cudu i wykonał wola Jadwigi świeżo zmarłej tenże kościół założył, karmelitów z Niemiec sprowadził, i przyzwoitym ich funduszem opatrzył.

10. Ten wspaniały, i w wyższej niżbyś się spodziewał wysokości śmiało wzniesione mający sklepienia, kościół żadnych niema dziś rozpadlin i spękań, tak w murach sklepowych pod kościołem, jak i w ścianach, a pomimo swój rozległości bez ankrów i spajań żelaznych, trwałość na kilka wieków jeszcze obiecuje, żadnej innej naprawy znacznej prócz w dachach, niepotrzebując. Co tem bardziej zastanawia, iż w czasie wezbrania Warty, tenże kościół na wszelkie powodzie był wystawiony. Jest dowód na murze tego kościoła że roku 1698 woda w tym kościele w czasie powodzi do półczwarta łokcia się wznosiła. Że dnia 8 Lipca 1736. roku przy nadspodziewanej powodzi woda ołtarze zalała, i poniszczyła a w roku 1737. do półszosta łokcia się wzniosła. To wspominając zamilczeć niemożna ducha pobożności Karóla na Opalenicy Opalińskiego Hra bi na Bninie Starosty Szremskiego, który szkody przez powódź zrządzone swą

szezodroblivością dał naprawić i kościołowi pierwotną przywrócić ozdobę. A nie tylko ponosił ten kościół znaczne uszkodzenia przez powódzie, lecz oraz, ile na skraju miasta położony przez wojny i towarzyszące onym pozogi i rabunki. Tem czasem istnieje po dziś dzień i lubo niemasz dziś przy nim Xięży Karmelitów, przecież dla ludu licznie się zgromadzającego — a to w duchu i prawdzie — odprawia się tak jak dawniej publiczne Nabożeństwo. Ten to jest kościół który dawniej nawiedzał przy objęciu stolicy Biskupiěj, każdy Biskup Poznański — tu Magistrat Poznański składał Bogu dzięki za odebrane łaski, tu nowożeńcy odbierali błogosławieństwo przed zawarciem ślubów małżeńskich, tu wierni z całej prowincyi i zagraniczni licznym tłumem kwapili się do zasilenia swęj duszy ciałem Chrystusowym. Tu po dziś dzień prawdziwa pobożność sprowadza licznie lud z całego miasta i okolicy, i przekonywający się że Pan jest z nami i w śród nas. Tu wielu jak doznawało tak i doznaje łask Boskich w swych potrze-

bach †) Tu w oktawę Bożego ciała processya tak zwana Magistracka z Parafii ś. Magdaleny corocznie dotąd jak najliczniej zebrana przychodzi, i po odprawionym uroczystym Nabożeństwie do swego wraca kościoła.

11. Lecz zapyta się może czytelnik gdzieś są dziś owe święte hostye w roku 1399 tak cudownie zjawione? Odpowiedzią na to niechaj będzie to, co zapisano in libro secretorum konwentu byłego OO. Karmelitów.

„Roku 1713. dnia 3 Grudnia Biskup
 „Poznański krzysztof Szembek wraz z
 „Biskupem Chelmińskim tegoż imienia
 „Szembekiem nawiedzili ten kościół o
 „godzinie pół do piątój wieczornój, i za-
 „dali aby im najświętsze trzy hostyie
 „w małym korporale złożone z puszek
 „okazane zostały, Xiądz Zakrystyan
 „Antoni od ś Jsna Ewanjelisty stosując
 „się do tego żądania chciał one z kor-
 „pora u złożyć na patenę i tak Bisku-
 „pom przytomnym pokazać, lecz w ów

†) Obszerniej o tem znajdziesz w dziele Kazimierza Miedziedzkiego tłumaczenie z Tretera z roku 1772.

czas te cząstki tych świętych hostyi na dwie części się rozdzieliły, a Biskupi wyrzekli: aby nikomu dla ciekawości onych niepokazywać.

Ex libro Secretorum fidelitate jurata.

Fr. Carolus a. S. Petro Secretarius Conventus.

Ku dalszój odpowiedzi niech służy co następuje:

„Józef Tadeusz z kiockra Kierski z
 „Bożej i S. Stolicy Apostolskiej łaski
 „Biskup Bolinenski Suffragan i Pro-
 „boszcz Katedralny Poznański
 „Wszystkim w ogólności i każdemu
 „w szczególności wiadomo czyniemy,
 „i niniejszym zaświadczamy jako w
 „kościółce Zakonu braci ś Maryi z
 „góry karmelu konwentu najświętsze-
 „go Bożego ciała w Poznaniu trzy
 „przenajświętsze hostye niegdy od Ży-
 „dów klóte, w małych partykulach
 „w puszcze kamieñmi drógiemi ozdo-
 „bionej najtroskliwiój zachowywane
 „zostają, które nietylko ja sam nie-
 „godnemi oczyma widziałem i należ-
 „ną ezciał uszanowałem, lecz także i
 „najjaśniejszój Królowój Polskiej w
 „roku zeszłym kościół ten najświę-

„tszego Bożego ciała najprzykładniej
 „nawiedzającój do oglądania i uczcize-
 „nia na wielkim Oltarzu wystawilem,
 „oraz z korporalu tego małą cząstkę
 „w którym te przynajświętsze hostyie
 „złożone były, tejsze najjaśniejszój Kró-
 „lowej naboznie upraszającój na reli-
 „kwią przystojnie opieczętowane, w
 „ręce jój własne z uszanowaniem przy-
 „zwoitem złożyłem. Co dla większój
 „wiary ręką naszą podpisaliśmy i pie-
 „częcią stwierdziliśmy w roku 1757
 „dnia 9 Lutego

podpis *Józef Biskup.*

Ten wypis jest z Akt Kousystorza Po-
 znańskiego wydany 16 Czerwca 1772.
 Dołącza się nareszcie następujący jeszcze
 wypis ex libro Secretorum tegoż Kon-
 wentu.

„W ów czas przytomny przy Królowej
 „Jakób Działyński Wojewoda Malbor-
 „ski oświadczył się sprawić nową Mon-
 „strancyą, w którejby te święte hostyie
 „umieszczone zostały, iżby przez szkło
 „wypukłe od patrzących widziane być
 „mogły, i w téj od niego sprawionój
 „moustrancyi do dziś zostają, które w

„roku 1779 pieczęcią urzędu Wizytato-
 „ra Jeneralnego Kościołów Poznańskich
 „Rogalińskiego opatrzone zostały.

Dla tych, którzy téj monstrancyi niewi-
 dzieli, to się dodaje: że w niéj zamiast
 jednéj większéj hostyi jak jest w innych
 „kościółach, trzy są okręgi do umiesz-
 czenia dwóch tak małych hostyi, jak się
 zwykle przy kommunii ś. dla wiernych
 używają. Jeden okrąg jest w górze, a
 dwa pod nim. W górnym okręgu zło-
 żone są szczątki owych hostyi z roku
 1399 i pieczęcią urzędową opieczętowa-
 ne, w dwóch po niżéj okręgach umiesz-
 czają się dwa oddzielne kommunikanty
 od czasu do czasu na nowo konse-
 krowane.

12. Powiedziawszy o miejscu gdzie z ja-
 wione zostały te święte hostyie — i o
 kościele na tymże miejscu zbudowanym,
 jakoteż i o samychże tych hostyach,
 pozostaje jeszcze namienić o miejscu,
 gdzie doświadczano, czyli w tych świę-
 tych hostyach żywy był Chrystus Jezus.
 Tem miejscem była kamienica zwana
 Swidwów, czyli Swidwinska na ulicy
 żydowską zwanéj. W téj to kamieni-

cy czyniono doświadczenie kłuciem tych hostyi, a gdy krew z nich płynęła, chcąc zbrodnie utaić, wyniesiono z niej te hostyie na błonia za miasto.

Znaleziono tedy naprzód stół, na którym znieważone były te święte hostyie, i tenże stół roku 1620 dnia 30 Sierpnia przeniesiono z wielką uroczystością z kamienicy jak się rzekło Swidwów do kościoła Bożego ciała, której to uroczystości opis wyjęty z Akt Magistratu Poznańskiego, tu się dołącza pod Lit. F. Od kogo zaś pochodziła ta Kamienica na to dowód pod Literą K.

Nikt się niesprzeciwił przeniesieniu stołu do kościoła Bożego ciała — znajdują się części onego dziś jeszcze na ołtarzu w środku kościoła wystawionym, lecz sprzeciwił się tak Magistrat miasta, jako i duchowieństwo innych Zakonów zamiarowi zamienienia téj kamienicy na kaplicę.

Gdy atoli w téj sprawie zapadł wyrok Zgromadzenia Kardynałów, Soboru Trydenskiego wykładaczy, i tenże przez Biskupa Poznańskiego wykonany został, kamienica rzeczona zamienioną została

na kaplicę, i publicznem nabożeństwem dnia 20. Maja 1704. roku otworzoną. Wyjaśnienie tego dołącza się pod Lit G. jako też ku dokładniejszemu tego rozpoznania, wypis z wizyty Rogalińskiego tejże kaplicy pod Lit H. Przy téj kaplicy mieszka obecnie ostatni z istniejących tu niegdyś Karmelitów i ile sędziwemu starcowi siły dozwolają odprawia tamże mszą ś. a kilkarazy do roku przez uproszonych xięży odprawia się uroczyste Nabożeństwo.

13. Krótki ten opis niechaj odświeży pamięci naszej pobożność przodków naszych, a mianowicie królowej Jadwigi która pierwszą myśl powzięła założenia tu kościoła Bożego ciała i czeigodnego jej małżonka Władysława Jagielly, Apostoła Narodu Litewskiego, pogromcę Rycerzy krzyżowych, króla w potomkach nawet szanownego, który fundując kościół Bożego ciała, myśl tylko wykonał małżonki swój królowej Jadwigi.

Ten tu kościół Bożego ciała wiekopomnym jest pomnikiem eudu działanego z świętymi hostyami. Pamiątka tego eudu drogą była i będzie prawoswiernym

którzy i w wieku indifferentyzmu, w wieku obojętności względem objawienia Boskiego, wierzą, że w Sakramencie Ołtarza ten sam jest Chrystus, którego pomocy wzywał ów ślepy wołając *Jezusie zmiłuj się nademną* — a któremu on rzekł: *przejrzyj! wiara twoja cię uzdrowiła* ten sam mówię, Chrystus który rzekł: *Szawle czemu mnie prześludujesz, trudność wierząc przeciwko ościeniowi!* Miejsce to szanowne jest, ale dla tych tylko, co wierzą słowom, które Chrystus rzekł do pewnego Xiążęcia u ś. Łukasza XVIII. 17 *niepodobne rzeczy u ludzi, podobne są u Boga*, Kto zaś niewierzy, że w świętej hostyi jest ciało Chrystusowe, ten nietylko obojętnie spogląda na to miejsce, lecz gotów jest przeczyć całemu zdarzeniu, którego pomnikiem jest tenże Kościół. Dajże nam Chryste Jezu wzrastać w wierze, nadziei i miłości. Bądź nam chlebem owym, który z nieba zstąpił, a którego ktokolwiek pożywa nie umrze na wieki, lecz owszem w Tobie mieszkać będzie a ty w nim —

A żyjąc tu dla Ciebie żyć z tobą wiecznie będzie w niebie.

Poznań dnia 12 Czerwca 1840.

X. Kanty Kowalski,

P. E. R. K. B. Ciąka.



Lit. 1. Wspomnienie o królu Władysławie Jagielle.

Zgasł szczep Piastów na Kazimierzu wielkim, Władysława Łokietka synie, w roku 1370. — Obrął sobie naród królem syna siostry Kazimierzowej, Ludwika króla węgierskiego. Ten niezostawiwszy synów po sobie przekazał umierając królestwa swój starszej córce Maryi małżonce Zygmunta Luksenburgczyka. Polacy atoli obrali sobie młodszą siostrę Maryi, Jadwigę za królowę roku 1384 i wydali ją w małżeństwo Władysławowi Jagielle wielkiemu xięciu Litewskiemu pod warunkiem przyjęcia wiary Chrześcijańskiej. Zjechał Jagielle z Wilna do Krakowa; przyjął

chrzest na którym przybrał imię Władysława i dnia 20 Lutego 1386 roku zaślubił Jadwigę koronowaną już 1384 roku królową Polską. Ogłoszony królem dotrzymując Polakom danego słowa, przykładem namową nauczaniem pociągał Litwinów do przyjęcia wiary chrześcijańskiej w roku 1387 — dokąd z królową i z wojskiem z Arcy Biskupem Gnieźnieńskim i wybranym duchowieństwem się był udał. On sam jako posiadający język litewski Litwinom i Zmudzinom ogłaszał Chrystusa, bałwany kruszył, i to sprawił że tysiące ludów codziennie przyjmowało chrzest ś. Ten król wystawił w Wilnie kościół ś Stanisława który poświęcił Bodzanta Arcy Biskup Gnieźnieński. Jagiello zakładał kościoły a Jadwiga je uposażała.

Xięstwo Litewskie oddał w zarząd bratu swemu Skirgiello sobie zwierzchniczą nad nim władzę zachowując.

Do Papieża Urbana VI. wysłał jako posła Biskupa Poznańskiego Dobrogosta.

Biskupstwa Żmudzkie Wileńskie Chełmskie i Kijowskie za niego powstały.

Pod jego panowaniem a mianowicie roku 1399 cud, Bóg zjawił ciała Chrystusowego w osobie chleba od jednej niewiasty w trzech hostyjach wziętych dnia 15 Sierpnia z kościoła

OO Dominikanów w Poznaniu, a w dniu 22 Sierpnia z bagnisk gdzie były zachowane do fary przeniesionych.

Królowa Jadwiga po zaszłym cudzie obo-
wiązała króla małżonka aby w tém miejscu
wystawił kościół Bożego ciała — co on też
uczynił.

W temże roku 1399 królowa Jadwiga wy-
dała córkę Bonifacyą która w trzy dni umar-
ła a niedługo za nią przeniosła się do wiecz-
ności i sama Jadwiga tegoż samego 1399 roku.

W roku 1400. pojął Władysław za żonę
Annę córkę hrabi Cylińskiego — która umar-
ła 1416 roku.

Roku 1401 Władysław Akademią w Kra-
kowie od Kazimierza rozpoczętą roku 1364
a od Jadwigi pierwszej żony swojej usilnie
sobie zaleconą dokończył, funduszami opatrzył
i prócz katedr innych umiejętności, przepisał
naukę obojga prawa i Teologii.

Szcześliwy w wojnach, pamiętne w roku
1410 nad krzyżakami pod Tanneubergiem czyli
u Dąbrowny odniósł zwycięstwo. Legło w
ówczas do pięćdziesiąt tysięcy nieprzyjaciół
a do 40,000 w niewolę pojmano. Ciało wiel-
kiego mistrza krzyżackiego między trupami
znalezione, uczciwie w Malborgu pogrześć ka-
zał. Pieszko do Krakowa po tem zwycięztwie

wchodząc chorągwie krzyżackie przed grobem ś Stanisława złożył.

Trzecią żonę pojął Władysław Elżbietę Piłęcką wojewody Sandomierskiego córkę, która go roku 1386 do chrztu podawała. Potym weselu jadąc król z Poznania do Środy miał to zdarzenie iż piorun uderzył i w powozie królewskim 4 konie zabił i dwojga z dworzaków a sam król leżał przez chwile jak martwy i słuch utracił lecz go wnet odzyskał i był czerstwy. Gdy trzecia żona w krótkce umarła pojął król czwartą żonę Zofję córkę księcia kijowskiego Jędrzeja która roku 1424 20 Lutego koronowaną była.

Tegoż roku otrzymał król od Papieża jeden gwóźdź którym Zbawiciel był do krzyża przybity.

Władysław Jagiello sławnym jest nie tylko z gorliwości o rozszerzenie wiary Chrześcijańskiej nie tylko z osobistych cnót i sokości w wojnach lecz oraz z pożytecznych ustaw i prawodactwa jakie nadał Narodowi.

Znakomitsze jego ustawy znajdujące się in Volumine legum są takowe z roku 1413 dnia 2 Pazdź na sejmie i w przywileju zjednoczenia Litwy z koroną 1420 w Statutach Krakowskich

1424 w Niedzielę Judica Konstytucyą
w Wieluniu

1430 w Jedlnie i to prawo 58 pieczę-
ciami stwierdzone

1432 w Poznaniu i to prawo 60 ditto

1433 feria 2 Paschae w Brześciu z 44
pieczęciami

1434 w Dobrzyniu z 60 pieczęciami.

Nareszcie czując swój skon, sposobił się do
dobrej śmierci opatrzoną Sakramenty s. winy
wszystkim darował i od wszystkich odpusz-
czenia prosił. Zbigniewowi Biskupowi pier-
ścień ślubny królowej Jadwigi za upominek
posłał modlitwom jego się oddając i dzieci swo-
je jego opiece polecając umarł w Grodku na
Podlasiu 22 Czerwca 1434 roku, pogrzebion
w Krakowie zostawił następcą na tronie syna
swego Władysława Warneńskim zwanego prze-
to iż 1444 poległ pod Warną.

Obszerniej o Władysławie Jagiello piszą
dziejopisowie. Tu się tylko krótki spis życia
jego podaje aby czytelnik sądził czyli o takim
królu można było mieć podejrzenie iż się skła-
niał do poganizmu lub arianizmu? i czyli o-
wszem nie nabiera i z tej okoliczności kościół
Bożego ciała w Poznaniu prawa do czci i po-
szany, że jest dziełem tak wielkiego króla ja-
kim był Władysław Jagiello? —

L. B. DOKUMENT NA MARMURZE W KAPLICY.

Roku Pańskiego 1399. Chrystus powtórnie w najświętszym Sakramencie w tém miejscu ukrzyżowany, żydóm przedany przez służącą imieniem krystynę chrześciankę, która w dzień wniebowzięcia najświętszej Maryi Panny w kościele XX. Dominikanów w czasie południowym po odejściu innych przystąpiła do ołtarza, potrzykroć bojaźnią przerażona odstąpiła, i w znak padła, potem powstaje i otwiera Cyborium, trzy hostye małe bierze, w płótno obwija, potajemnie wnosi, żydóm hostye przedaje zgromadzonym w kamienicy Świdwów, zanesione do sklepu na stół rzucone, nożami klute, z których wytryskiwała Najświętsza krew i ślepa od urodzenia niewiastę leczy żydówkę.

Zatrwożeni wszyscy i naradzając się, zbrodnią ukryć usiłują, hostye w prześcieradło obwijają, za miasto drogą zamkową wynoszą, w bagnisku zatapiają i chromy w bramie jałmużny od przechodniów proszący uzdrowiony został; konający do życia przywrócony (wczasie przechodu Żydów z temi). O wschodzie słońca w dni Oktawy w powietrze wzniesione Hostye mocą boską zo-

stały, i spostrzeżone od pasterza a wprzód od Pawelka chłopczyka; bydło na kolana padło i pokłon oddało, rzecz do Magistratu doniesiona. Przyszedł Biskup Wojciech z duchowieństwem: — kapłan Jan pobożny obejmuje hostye, złożył Biskupowi, które przeniesione były uroczyście do kościoła ś. Maryi Magdaleny i tam złożone, lecz stamtąd mocą Boską do pierwszego powróciły miejsca; przeto naprzód wystawiono kaplicę, a przez Władysława Jagiellończyka, pobożnego Króla, ten majestatyczny wystawiony został kościół, w którym wspomniane hostye zachowane. Chorzy zdrowie, ślepi odbierają wzrok, umierający do życia zostają przywróceniu, miejsce, nad które świętszego nie masz, Boska opatrzność licznymi zdoła cudami. —

Ten dowód nie tylko w aktach konsystorskich lecz i przez wyciąg Notaryusza Apostolskiego znajduje się, zaszyły w r. 1780. —

Otęj historyi pisze *Bzovius*, która umieszczona w księdze pod tytułem: *Prawda Chrześcijańska na karcie 447 i 8.* wydanej przez Radlińskiego ś. Teologii Doktora w te słowa w krótkości:

W Poznaniu r. 1399. żydzi od służebnicy Chrześciańki kupili Najświęwszy Sakrament trzy hostye poświęcone. Gdy te pokłuli a krew na ich twarz z hostyi wytrysnęła, której zetrzeć nie mogli, zakopali je: ale gdy pastucha obaczył te hostye po powietrzu latające, a bydło które pasł przyklękające, innym to powiedział. Biskup tam przyszedłszy znalazł hostye i kaplicę tam wystawił; ale potem dla cudów, których Bzovius wylicza na trzysta trzydzieści które się tam działy, Władysław Król kościół Bożego Ciała tam wystawił, a żydzi spaleni a psy, którzy ich do palów przywiązanych w tymże upale kasały.

To samo opisuje *Rzepnicki* w opisie *Vita Praesulum* w rozdziale 2^{gim} tomu 4^{go} o Biskupstwie Poznańskiem na karcie 87 i verso co powyżej, dcdając w te słowa:

Że po wyniesieniu się tych hostyi (w powietrze) bydło jeść przestało przyklękawszy na kolana, obrażone jakoby tą nieczcią zaszła, mruzeniem ubolewało. Tym widokiem zadziwiony pastucha doniósł Miastu. Zesłani badacze donieśli stwierdzając prawdę pastuchy Urzędowi. Miasto całe, Biskup z świeckim

i zakonów Duchowieństwem pokłękawszy, o łaskę Boską upraszali, iżby się na ich ręce spuściły. Zasłużył sobie tę łaskę wiekiem i pobożnością sławny Jan Kapłan, z wielką od wszystkich czią do kościoła ś. Maryi Magdaleny zanesione, i do Cyborium zachowane zostały, przecież miejsce na pozór podłe, lecz z krwi-swojej najdroższe obrał Chrystus Sakramentalny, i przeniósł się na bagna, gdzie małą kaplicę miasto wystawiło, w której te hostye z czią złożone. W krótce Władysław Jagiello wówczas Polską rządzący dla wygody ucieszającego licznie ludu, Kościół Bożego Ciała Królewską majestacyjnością wystawił i uposażył. Żydzi zaś Boskiej krwi winowajcy z bezbożną niewiastą na spalenie osądzeni i od psów szarpani świętokradztwa zbrodnią ukarani. —

Lit. D. Z AKTÓW TRZEMESZYŃSKICH.

Michał Kosmowski Opat Zgromadzenia Trzemeszyńskiego Kanoników Regularnych Trzemeszyńskich.

Na żądanie Wielebnego X. Ubalda, od ś. Józefa Przeora kcyńskiego X. X. Karmelitów

ściślejszego zakonu, z ksiąg Archiwum zgromadzenia Trzemeszyńskiego, czyli raczej z rękopism tego zgromadzenia od roku 965. przez Sekretarzów przysiężnych zaczętych i dotychczas nieustannie utrzymywanych, oraz pilnie starożytnym charakterem opisanych, historyą o trzech hostyach najświętszych w tych aktach znalezioną i zachowaną wydać rozkazaliśmy z ksiąg tegoż Archiwum, której to historyi a raczej istoty historycznej, świadectwo jest téj treści:

Roku 1399. niewierny Poznański naród żydowski ubogą niewiastę krystynę jedną córkę mającą, z pracy rąk utrzymać się nie mogącą, namową uludził, izby przenajświętsze ciało Pańskie przez kradzież wraz z córką dla nich wydała. Biedna niewiasta poszła do kościoła xięży Dominikanów ulicy Żydowskiej przyległego, w dzień wniebowzięcia N. Maryi Panny, w dzień gdy po nabożeństwie przedpołudniowym skończonem było, gdy drzwi kościoła zamknięto i xięża byli w refektarzu na obiedzie, córka jakoby na straży zostawiona od niéj, ta zaś przystąpiła do Cyborium i wyciągnawszy trzy hostye małe czyli komunikanty, puszkę do Cyborium wstawiła i drzwiczki zamknęła. Poczem wyszedłszy, Żydom, którzy jéj z temi czekali, ten najświętszy Sa-

krament zaprzedała, który gdy do domu Swidwów przyniesiono, i w podziemnem miejscu na stole położono, czartowską złością rażeni, przenajświętsze hostye nożami kluli, z których potok krwi wypłynął najobfitszy. Z tego wielkiego cudu i innemi okazanemi cudami zatrwożeni żydzi, Sakrament za miasto za bramę miasta zwaną Grodową w ówczas wynieśli, między bagna, gdzie łąki i pastwisko było zatopili i błotem obłożyli. Pan Bóg wszechmocnością swoją nowe cuda okazał, gdyż w niedzielę między oktawą wniebowzięcia N. Maryi Panny trzy hostye w powietrze wzniesione okazały się, iż bydło w ówczas na pastwisku paszące się Boską istność i bytność uszanowało, który to cud gdy rozgłoszony został, wezwawszy Biskup duchowieństwo z największem nabożeństwem przystąpił, gdzie po przyzwoitem uszanowaniu i złożeniu czci Boskiemu Sakramentowi, kapłan pewny staruszek w opinii świątobliwości sławny bliżej przystąpiwszy, Jan Ryczywół zwany, święte hostye na ręce przyjął, które Biskup z największą czcią odebrał ten święty zadatek i do Parafialnego kościoła zaniesiono. Ogłos cudów codziennie powiększany, gdy królowa Jadwiga w najcięższej chorobie zostawała, pobożny Król Władysław Jagiello ślub za nią uczynił do te-

go miejsca kaplicą Bożego ciała nazwawszy. Lecz Bóg inaczej rozporządził, bo gdy królowa córkę Bonifacyą porodziła, która dnia trzeciego umarła, potem niedługo i królowa umarła. —

Trzemeszno r. 1780, dnia 21go Februarii.

(L. S.) Extractum ex Actis Capituli Tremesnensis.

Michael Kosmowski

Abbas Tremesnensis. —

Lit. E. WYCIĄG Z AKTÓW WIZYTY JENERALNEJ ROGALIŃSKIEGO ZASZŁEJ W R. 1779 KOŚCIOŁA BOZEGO CIAŁA.

Kościół ten przez Władysława Jagiellona Króla Polskiego wraz z klasztorem zbudowany utrzymuje nauki Teologii i Nowicyatu, osób zakonnych 36. z których jest 19 kapłanów, 9 kleryków, 7 braci. W tym kościele czczone szczególnie i zachowane być się twierdzą te trzy hostye Sakramentalne w roku 1399 skradzione, żydom zaprzędane i od tych zakopane, z których klucia przenajświętsza krew płynęła, na błotach na koniec zakopane ukryte, lecz cudownie w powietrze wzniesione, w którym to miejscu wspomniany król, kościół ten

Bożego ciała dla tych uczczenia majestatyczny, i tych w tym utrzymywania wystawił, na pamiątkę tego cudu. Rznięte na marmurze dowody w tym kościele zostające w ścianie w kaplicy tego kościoła, oraz różne malatury w tym kościele tego dowodzą. A lubo w składzie klasztoru tego żadnego nie znajduję piśmiennego dokumentu tego cudu a to stać, że albo przy spaleniu tego kościoła, jak twierdzą zaginęły, lub wykradziono, lub jak powszechnie głoszą przez złośliwych ludzi z wszystkich aktów urzędów wydarto, wypruto. Przecież o téj prawdzie świadczą różni Dziejopisowic historycy, a szczególnie Długosz tych czasów bliski w księdze 10tój, Kromer w księdze 16tój, Miechowita, Kwiatkiewicz w dziejach kościelnych pod r. 1399. Nowowiejski in Phaenice redivivo, prócz tych Treterus kanonik Warmiński sekretarz Stanisława Hozyusza Biskupa Warmińskiego świętego kościoła Rzymskiego kardynała około r. 1600. który pisał z urzędu i drukiem ogłosił historją tego cudu. Lecz gdyby i tych dowodów nie było, to tyle ma dowodów ten kościół przez króla wystawiony, jako też i kaplica na Żydowskiej ulicy tylu malaturami ten cud udowodniającymi, i podanie samo przez cztery blisko wieki nie przerwane, wątpić bynajmniej o téj prawdzie nie dozwala. —

L. F. ZAKTÓW MAGISTRATU POZNAŃSKIEGO. —

P przed sądem Szlachetnego Magistratu miasta Poznania osobiście stawili się Ojcowie Mateusz Barthodziej kościoła Bożego ciała Przeor, Błażej Hoycius ś. Teologii Lektor i tegoż konwentu Poznańskiego nauk Regens, upraszając, izby uroczysta Processya, której przytomny był JW Jan Track Gliński Biskup Emeński Suffragan i Archi-Dyakon Poznański z całym Duchowieństwem świeckiem i zakonnem oraz ludu zgromadzeniem z wszech stron licznem dnia 30go Sierpnia w roku bieżącym tysiącym szesćsetnym dwudziestym odprawiona, w Aktach Rady Miasta zapisaną została z dołączoną przyczyną okoliczności. — W roku 1399 dnia 15go Sierpnia niewiasta pewna imieniem Krystyna od niewiernych Żydów Poznańskich w ówezas zostających przekupiona, w sam dzień Wniebowzięcia N. M. Panny z Cyborium OO Dominikanów trzy hostye konsekrowane mniejsze ukradła, i pomienionym żydom takowej zbrodni sprawcom, jak akta urzędowe z własnego téi niewiasty dobrowolnego wyznania oświadczą, w płótno zawinięte zaprzedała, które Żydzi z wrodzonej przeciw Chrześcija-

nom zapalczywości w dolnym sklepie w téj kamienicy teraz JW Jerzego z Ostrorogów Górki Starosty Międzyrzeckiego własnej, niegdyszy Świdwińska zwanój, w ulicy Żydowskiej położonój, rzucone na stół pomieniony kłuli, z których krew Przenajświętsza w ówczas żydówkę ślepą uzdrowiła, obficie płynąca, stół ten i inne otaczające miejsca oblała, jako z Aktów keyńskich autentycznych doczytać się można. A ponieważ pomieniony stół od niewiernych Żydów, iżby się ich zbrodnia nie wydała, w filarze tamże w sklepie pomienionój kamienicy zostającym zachowany kamieniami łamanemi obmurowali, przez długi czas aż do roku bieżącego tam był ukryty. Jaśnie Wny Jan Track Gliński Biskup Emeński Suffragan i Archi-Dyakon Poznański na proźbę OO karmelitów Poznańskich pomieniony stół dnia 30 go Sierpnia r. b, 1620 uroczystą processyą, prócz senatu Poznańskiego, liczną liczbą ludu z tym tryumfalnym obchodem jak bywa w czasie Bożego ciała z Przenajświętszym Sakramentem, sam wprzód stół ten z filaru wykuty wyciągnął, jak mówi dokument:

*propriis manibus summa cum devotione,
cum omni applausu levavit, et cum
cum venerabili Sacramento Pontificaliter
transtulit; —*

(z największem nabożeństwem i radością z Najświętszem Sakramentem przeniósł do kościoła Bożego ciała). —

Ten obrządek jako świeży, ponieważ ewiadowy jest urzędowi całego Magistratu, iżby zapisany został, nakazał dopełnić Magistrat; —

Działo się w Sobotę przed Świętem Świętych Szymona i Judy Apostołów r. 1620.

L. S. Z aktów pargaminowych miasta JKM. Poznania wydano.

*Piotr Żołądkiewicz Miasta JKM Poznania
Syndyk przysięgły. —*

Lit. G. Z AKTÓW. KONSYSTORSKICH. —

Wyrok na wniosek Biskupa i XX Karmelitów od Kardynałów Zgromadzenia Trydentskiego na osobę Biskupa Poznańskiego Mikołaja Święcickiego. —

Najslawniejszy dom w mieście Poznaniu, gdzie niegdy od niektórych bezbożnych i świętokradzkich żydów w r. 1399 trzy boskie hostye Sakramentalne nożami klute były, z których krew

obficie płynąca wielu cudami dom najjaśniejszym uczyniła, z pobożności pańców darunku posiadają ten dom XX Karmelici tegoż miasta, żądający izby na pamiątkę męki Pańskiej i powiększenie w ludziach nabożeństwa, w kaplicy z téj kamienicy przerobionej dozwolone im było odprawianie mszów śś codziennie. Gdy przecież kościoły i klasztory Poznańskie przeciw temu zbronność uczyniły, którą za nikczemną poczytaliśmy, gdyż otworzenie téj kaplicy nikomu nie jest szkodliwe, jak się przekonaliśmy, przeto zleciliśmy Biskupowi, ażeby w słusność wejrzał, dozwolenie otworzenia udzielił, i to wszystko dopełnił, co prawo, przepisy i sumienie nakazują. —

*Kardynał Panciatius Prefekt
Kancellaryi. —*

Po tym Rzymskim Dekrecie zaszedł dekret Biskupa w słowach: My Mikołaj Stanisław na Święcinach Świecieki z Bożej i Apostolskiej łaski Biskup Poznański.

Po odebranych wyroku od Kardynałów Ś. R. Kościoła Zgromadzenia koncylii Trydentskiego Tłómaczów Kommissarzów szczególnie Depu-

towanych, oświadczamy wszystkiemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu i. t. d. w następujący sposób:

Niech wiadomo będzie wszystkim w powszechności i w szczególności, jako niewierni żydzi w mieście Poznaniu mieszkający roku Chrystusa 1399 przekupiwszy niewiastę Krystynę ubogą, przez tę iżby skradzione były z kościoła XX Dominikanów trzy hostye Sakramentalne starali się, które odebrawszy do pewnego domu, kamienicy Świdwińska zwanej, zanieśli, i położone na stole nożami kluli, z których krew przenajświętsza tak stół, na którym klute nożami były, jako też i ściany, sklepienie oblała. Gdy więc ta kamienica doszła na własność XX Karmelitów, w których kościele te trzy hostye przez niewiernych żydów przeklute zachowane zostają, gorliwością pobudzeni czei Boskiej i tych Przenajświętszych hostyi klutych, że już ta kamienica na Kaplicę wyreperowana i oczyszczona, przeto iżby Msze śś w każdym dniu w téj im do odprawiania dozwole nie zaszło, upraszali nas w r. 1702. My przejrawszy to miejsce, iżby nie uwłaczało prawom Parafialnego kościoła miasta Poznania, pewnej submissyi od Przeora i konwentu tego na wieczne dotrzymanie zażądaliśmy od tych i nakazaliśmy, oraz do Akt

naszych Biskupich i konsystorza naszego wciągnąć postanowiliśmy. —

Submissya w ten sposób nastąpiła:

Roku 1702 dnia 25^{go} Września stawili się przed nami i Aktami naszymi osobiście XX. Serapion Pod Prowincyał, Cyrilli Przeor, Korneli Gdański Przeor Definitor, Elizeusz Ex Wikary Prowincyał Magister Nowicyuszów, Serapion, Klemens, Teologii Professorowie konwentu Poznańskiego kapitularnie do tego Aktu zgromadzeni, do zeznania submissyi oświadczyli co do słowa:

Jako w kamienicy zwanéj Świdwińska na ulicy żydowskiéj, w którój niewierni Żydzi Poznańscy świętokradzkimi rękami ciało Chrystusowe w Sakramencie trzech hostyi znajdujące się, nożami kluli, i po zaszłym cudzie wytryskującej krwi z tych to hostyi, z śmiecia mi za miasto wynieść starali się; która to kamienica gdy w dziedzictwo nasze doszła, na cześć Boską i pamiątkę odnowienia męki Pańskiej, iż to miejsce tylko na odprawienie mszów śś. codziennie utrzymywać chcemy, zrzekając się innéj kamienicy ani kupować, przybierać, ani konwentu tam stawiać, oraz praw parafialnych nie nadwierać. —

Położywszy każdy rękę na piersi poprzysięgli dopraszając się, iżby ta submissya do Akt konsystorza naszego wciągniona była przy świadkach licznie tam wyszczególnionych, jak jest w Aktach konsystorskich. —

Po téj submissyi wydał Biskup Poznański rozkaz do otworzenia kaplicy i to nastąpiło urzędownie 20^{go} Maja 1704. —

Pierwszą mszą ś. miał X. Jan Głoskowski Kanonik na podziękowanie Panu Bogu. —

Drugą o Męce Pańskiej X Sierakowski Oficyał Poznański Doktor Prawa. —

Wypis z Wizyty Rogalińskiego

Lit. H.

WIZYTA KAPLICY.

Zgromadzenie zakonne XX Karmelitów trze-wieczkowych przy kaplicy krwi Chrystusowé na żydowskiej ulicy w Poznaniu położonej, murowanej z domu kamienicy niegdy Świd-wińskich zwanéj przerobionéj, w której trzy hostye skradzione, niegdy od żydów klute zo-stały, która to kamienica na kaplicę przero-bioną została na mocy Przywileju Jana Kazi-mierza króla Polskiego na pergaminie opisa-

nym z daty w Warszawie dnia 21^{go} Marca 1668 i. t. d. zaszłym. Znajduje się tamże w sklepie studnia, w którą rzucone były te hostye przez żydów. Z nabożeństwa lud tę wodę z téj pobiera w różnych chorobach ku uzdrowieniu, lecz za taką, powagą kościelną dotąd nie została uznana. Mieszka przy téj kaplicy Zakonników kapłanów czterech, i jeden braciszek, którzy zamknięcie klasztorne utrzymują.

A ponieważ przy wizycie kościoła Bożego ciała w Poznaniu zupełniejszą zastrześliśmy sobie wiadomość, przeto takową tu dajemy.

Przedstawiony nam został przez tych Zakonników autentyczny dokument na pergaminie opisany Erekcji kościoła Bożego ciała, niegdy przez Władysława Jagiellona króla Polskiego z daty w Sobotę przed Niedzielą trzecią postu Oculi zwaną, to jest z roku 1406. siódmego roku po zaszłym cudzie trzech hostyi, w którym dokumencie czytają się te słowa:

„w tem miejscu gdzie tóż ciało Chrystusowe dawniej znalezione być uznano“

Również drugi dokument dyploma tegoż króla fundatora z daty w Poznaniu feria 4^{ta} in crastino Apostolorum Petri et Pauli roku 1428. gdzie czytają się słowa:“ do klasztoru czyli miejsca przez nas fundowanego, które

Boska chwala wielkimi cudów oznakami
w sławiła, będąc przychylni. —

Także przywilój Jana Kazimierza króla Pol-
skiego z daty w Warszawie 21^{go} Marca r. 1668.
w te słowa:

„Jest w stołecznem Wielko-Polskiem
mieście wystawiony kościół na cześć Prze-
najsświętszego ciała Chrystusowego, gdzie
świętokradzka niewiernych żydów złość
trzy Przenajsświętsze hostye przez ostatnią
złość bezbożności zakopała w miejscu bło-
tnistem, a które Bóg czci swojej broniąc
cudownie złość tych odkrył. —

Litt. I. Z GRODU POZNAŃSKIEGO. —

Actum in castro Posnaniensi Sabbatho
in crastino festi Sancti Michaëlis Archan-
geli anno Domini 1724. —

Ad Officium et Acta praesentia castren-
sia Posnaniensia personaliter veniens Re-
ligiosus et admodum Reverendus in Chri-
sto Pater Franciscus ab Immaculata Con-
ceptione B. V. Mariae Conventus Posna-

niensis ad aedes Sacratissimi Corporis Christi Carmelitarum strictioris observantiae Generalis causarum provisor suo et ejusdem conventus nomine obtulit Officio praesenti ad acticandum et ad Acta praesentia ingrossandum complanationem infra scriptam inter suum Conventum et in fideles Judaeos seniores totamque communitatem et in colas civitatis praesentis Posnaniensis Anno praesenti hic Posnaniae confectam manibus utrisque propriis Illustrissimorum ac Magnificorum amicorum ibidem expressorum subscriptam de tenore tali.

Za medycyą Jaśnie Wielmożnych JMci Panów przyjaciół z obydwóch stron uproszonych niżej podpisanych, między Przewielebnym Ojcem Erazmem od S^ć Trójcy konwentu Poznańskiego przy Bożem cieie zostającego Ojców Karmelitów ściślejszój obserwancyi Przeorem swym i całego Zgromadzenia swego imieniem z jednój, a niewiernemi żydami starszemi Synagogi Poznańskiéj swym i całej Synagogi oraz i pospółstwa całego imieniem, za których się praesenti complanatione wiecznemi czasy sub vadio infra scripto zapisują z drugiej strony, stanęła pewna i nieodmienna komplancya w ten sposób:

Ci przerweczeni żydzi i pospólstwo całe mając process dawniej sobie do Grodu Poznańskiego względem solemnej Processyi trzech Przenajświętszych hostyi, od Antecessorów pomienionych żydów starszych Poznańskich w kamienicy natenczas Świdwińskich nazwaniej, skłutych in circulo fori Miasta JK. Mości Poznania quolibet saeculo w każdym wieku odprawującej się o pewne zwyczaje swoje żydowskie przedtem praktykowane, terazniejszych zaś wieków niewykonane, które in contextu citationis przy dekrete grodzkim Poznańskim de Actu feriae secundae post Dominicam Jubilate Anno Domini 1700. ferowanym są wyrażone juridice intentowany, tudzież i dekreta nastąpione od których Appellacya tak do Rzeczypospolitej na sejm, jako do trybunału koronnego Piotrkowskiego pozwolona wytoczyła się. Tedy terazniejsi starsi żydzi Poznańscy i cała synagoga z pospółstwem allegując że na tej processyj nigdy niechodzili i ani o niej od antecessorów swoich starszych żydów nie słyszeli, żeby na nią chodzić mieli, uchodząc jednak w tej sprawie wątpliwych na swoją stronę dekretów, a do tego nieznośnych na process

długoletni kosztów, przez medyacyą Ja-
 śnie Wielmożnych JMci do tego Aktu z
 obydwóch stron uproszonych przyjaciół,
 na moderamen takową danię dawać się
 submittują swem i całej synagogi i pos-
 pólstwa całego imieniem: *Iz in memo-*
riam sceleris perpetrati et in recompen-
sam poenae publicae pro majori gloria Dei
 i takie pensye Przewielebnym Ojcom kar-
 melitom w każdym roku na przyszłe lata
 wiecznemi czasy trwające, to jest na każ-
 dy dzień Poniedziałkowy nazajutrz Ś. Trój-
 cy praecise et determinate oddawać będą.
Oliwy kamieni dwa, non in alium usum tyl-
 ko na palenie lampów przed najświętszemi
 trzemi hostyami w kościele Bożego ciała.
Także wosku kamieni dwa, na świece,
łozu topionego także kamieni dwa na u-
 roczystość całej Oktawy Bożego ciała od-
 prawującej się, i *prochu* kamień jeden na
 tryumf uroczystości oktawy Bożego ciała
 do rąk Przewielebnego Ojca Przeora teraz
 i na potem będącego wydawać, która to
 pensya i danina przez żydów Poznańskich
 postanowiona zaczynać się powinna w ro-
 ku przyszłym 1725. w dzień Poniedział-
 kowy nazajutrz Ś. Trójcy, na który czas
 i termin po uczynionój zadosyć pensyi na-

znaczonėj i przez żydów Poznańskich dobrowolnie przyjętėj, Przewielebni ojcowie Karmelici submijttuą się tychże żydów Poznańskich i całe pospółstwo tak z tėj pensyi umówionėj, jako i processu intencowanego przed księgami grodzkiemi Poznańskimi officiose kwitować, także i na przyszłe lata lub ręcznym, lub grodzkim kwitem starszych żydów Poznańskich teraz i na potém będących Przewielebni Ojcowie Karmelici teraz i na potém będący per Subdelegatos suos praevia satisfactione reali kwitować będą obowiązani. Która to komplanaeya także i pensya wzwyż umówiona między stronami zobopólnie wiecznemi czasy corocznie rok od roku przepędzając na przyszłość nieodmiennie trwać powinna, i żadna strona wzruszać tego postanowienia jakimkolwiek sposobem i kolorem racyi, które się za niesłuszne poczytywać mają, nie będzie mogła *pod zakładem tysiąca czerwonych złotych*, o które pro contraventione przez którąkolwiek stronę pozwane partes sobie odpowiadać powinny w trybunale koronnym Piotrkowskim lub też Lubelskim z któregokolwiek najbliższego Regestru etiam si Arianismi, gdzie a Judi-

eiis non recedendo. vadium tysiąca czerwonych złotych pars contraveniens repone-re powinna, a nihilominus do wszelkiej satysfakcyi postanowionėj zgodzie adstringenda być ma. —

I tak przewielebni Ojcowie Karmelici większej na potem kwoty z następcami swojemi podwyższać nie mają jakoteż i niewierna synagoga Poznańska umówioną kwotę nieodwłócznie wydawać obowiązana. Na co się obiedwie strony pro securitate Judiciorum Castrensiurn Posnabiensium feria secunda post festum Sut. Margarethae V. et Martyris proxima celebratorum przy podpisach Jaśnie Wielmożnych Wielmożnych JMci Mediatorów podpisują i księgami Grodzkiemi Poznańskimi dnia dzisiejszego piątego Września Roku 1724 roborują. — Wojciech z Werbna Rydzynski kasztelan Łędzki jako Przyjaciel ex parte Actorea. — Mikołaj Skóraszewski kasztelan Przemycki jako przyjaciel ex parte actorea. — Jan Chryzostom Radziejewski pisarz ziemski Brzeski Surrogat Poznański jako przyjaciel ex parte citata. Jan Bojanowski jako przyjaciel a parte actorea. Jan z Pierzchna Koszutski jako przyjaciel a parte citata.

Frater Erasmus a SSma Trinitate Prior
 Conventus Sacratissimi Corporis Christi
 mpr. Frater Antonius a S Joanne Evan-
 gelista Subprior mpr. Frater Bartholo-
 maeus a Scto Adriano Magister Novitio-
 rum. — Frater Michael a Scto Augu-
 stino. — Frater Gabriel a Scto Cyrillo
 Exprovincialis. Frater Franciscus ab JCB
 MV Generalis causarum Procurator, Fra-
 ter Julianus a CDni ST Lector. Frater
 Joachim a S Josepho S. T. Lector. Fra-
 ter Simon a S Antonio Concionator. Fra-
 ter Elias a monte Carmelo, Frater Jose-
 phus a S Maria. Frater Cornelius a S An-
 tonio Secretarius Conventus.

Sequentes subscriptiones Judaeorum in
 versibus etc. —

Cujus quidem Complationis modo sub-
 scriptae in Acta inductae Originale supra
 scriptus offerens ad se denuo recepit et
 de recepto Officium praesens quietavit
 quietatque praesentibus. —

*Ex Actis Castrensibus Posnan,
 extraditum.*

L. S. Chmielewski. —

Actum in Castro Posnaniensi feria secunda ante Festum Sancti Michaelis Archangeli proxima Anno Domini 1724. —

Religiosus in Christo Frater Franciscus ab Jm, Concept. B. M. V. Conventus Posnaniensis Carmelitarum strictioris Observantiae ad aedes sacratissimi Corporis Christi extra muros Posnau. manentium causarum Generalis Procurator suo et totius conventus ejusdem pro hujus ratihabitione in forma Juris plenissima cavet nomine ab una; et infideles Elias Marcus, Marek Layzer, Hersz Lewek, Jacobus Pinkiewicz Syndicus Judaei Seniores Posnanienses et a tota Synagoga Judaeorum Posnaniensium ad infra scripta agenda specialiter deputati suis et totius ejusdem Synagogae pro cujus similiter ratihabitione sub vadio infra scripto cavent nominibus, sani palam libere recognoverunt, inscribunt se sibi ipsis invicem mutuo et ab utrinque sua cum posteritate in et super bonis suis generaliter omnibus, summisque pecuniariis habitis et habendis Intercisam seu Contractum more certarum rerum et conditionum in ea-

dem Complanatione expressarum de Actu et data diei hodiernae videlicet vigesima quinta Septembris hic Posnaniae initam et confectam complanantium amicorum in eadem Complanatione expressorum manibus suis recognoscendum ac Illustrium et Magnificorum expressorum propriis subscriptam, sigillitam Conventus, quam totius Synagogae propriis communitam, sibique recognoscentibus per seorsiva exemplaria ad manus traditam in toto et in parte inque omnibus ejusdem Complanationis contentis et conditionibus generaliter universis tenere, implere, exequi ac inviolabiliter observare idque sub vadio mille aureorum ungaricalium citati Petricoviae sive Lublini respondebant peremptorie.

L. S. — Ex Protocollo Castri Posnaniensis extraditum.

correxerit Ziemięcki. —

Lit. K.

Dowód wyjęty z opisu Erekeyi Kaplicy na żydowskiéj ulicy, o téj kamienicy, z Dyaryuszu zebranego w krótkości.

Ta kamienica twierdzą była Swidwów pierwsza jest w Poznaniu z murów w cegle

na dowód odsyła do Akt Architektów Poznańskich potym weszła w dziedzictwo Hrabiego z Ostrorogówi Grzegorza Gorki starosty Międzyrzeczkiego który bez dzieci nie umarł, przez spadek weszła w dziedzictwo Leszczyńskich Opaleńskich Grudzińskich Czarnkowskich, którzy z czasem swoje części darowali Karmelitom Bożego ciała; dowody tego znajdowały się w konwencie. Darowiznę tę potwierdził Jan Kazimierz król polski przywilejem danym w czasie wojny szwedzkiej w Warszawie 1659. 13 Kwietnia którym wyraźnie nakazał iżby na Kaplicę była obróconą na cześć Boską, również przywilejem potwierdził August II. król polski dziedziczny Xiążę Saski Elektor S. Państwa Rzymskiego w Warszawie 1700. 13 Marca. —

Lit. L. Ex libro Phoenix redivivus,
folio 218.

Ex hac nostra Ecclesia, tres sacras hostias exceperat mulier quaedam, ipso die Assumptionis B. V. M. Anno Domini 1199 Phaebo medio absentibus aliis. Haec accendens ad Altare, ter timore percussa abit cadit retro tandem surgit et reserat tabernaculum, hostias tres minores levat, peplo obvolvit, clandesti-

ne egreditur, *Haebreis* hostias sacrās prodit
 Quae ad testudinem deferuntur, mensae pro-
 jiciuntur, cultris lacerantur, punguntur: ex
 quibus manat vivificus cruor et decurrens,
 caecam a nativitate mulierem, *Haebream* sa-
 nat.

Stupent singuli et exanimantur, facinus
 celare contendunt, hostias sindone involvunt,
 extra Civitatem via *Castrensi* asportant, ac
 paludi immergunt.

Claudus, in porta eleemosynam rogans,
 a praetereunte sanatur, agonizans ad vitam
 revocatur et exclamat Christum iterum cruci-
 figi! Solis die, infra Octavam Assumptionis
 gloriosissimae *Virginis* elevantur motu divi-
 no in altum sacrae hostiae conspiciuntur a
 pastore pecorum, et *Paulo* infante, procum-
 bunt et adorant armenta, res ad *Senatum* de-
 fertur, venit *Antistes Albertus* secundus de
 domo *Iastrzembiec* cum Clero, sublevat hostias
 castus *Joannes Praesbyter*. Ducuntur proces-
 sionaliter, ac in sacrario *D. Mariae Magda-*
lenae reponuntur ast inde migrant virtute di-
 vina, et ad pristinum redeunt locum. Quare
 construitur sacellum per *Vladislaum* stirpis
Jagiellonicae, pium regem, hoc regale quod
 modo est templum, in quo praedictae hostiae
 per *Patres Virginis Mariae de Monte Car-*

*meo asservantur et adorantur. Judaei vero
indicio Sanguinis proditi, flammis exusti re-
manserunt, una cum sacrilega muliere.*

Lit. Cc.

W księdze pod tytułem *Phoenix decoris
et ornamenti Provinciae Poloniae S. Ordinis
Praedicatorum authore Feliciano Nowowiej-
ski 1752.* w opisie konwentu Poznańskiego tak
mówi Autor na stronie 218 i 219.

Z tego naszego kościoła wzięła pewna nie-
wiasta trzy święte hostyje w sam dzień Wnie-
bowzięcia N. M. P. roku 1399 w samo połu-
dnie gdy nikt niebył w kościele. Ta przystę-
pując do ołtarza trzykroć strachem przerażo-
na odeszła i upadła, powstała nareszcie, otwo-
rzyła *tabernaculum*, wzięła, trzy mniejsze ho-
styje, w chustkę obwinęła tajemnie wyszła i ży-
dom je wydała: Zaniesione do sklepu, na stół
rzuczone, nożami kłóte i krajane, z nich ply-
nie żywa krew a ślepa od urodzenia żydowska
niewiasta wzrok odbiera.

Zdumiewają się wszyscy i lękają, zbrodnię
ukryć usiłują, hostyje w płótno chowają za
miasto drogę zamkową wynoszą i w bagniskach
zatapiają. Chromy w bramie jałmużny proszą-
cy od mimo niesionych hostyi uzdrowiony ko-
nający do życia wrócony woła że Chrystusa
powtórnie krzyżują. W niedzielę w oktawę w niebo życia N.

P. M. wznoszą się mocą Boską w górę święte hostyje ujrzane od pasterza bydła i pawła młodzieńca, pada i cześć oddaje bydło, urząd miasta o tem zawiadomiony — przychodzi Biskupi Woźoiech drugi z domu Jastrzębiec z duchowienstwem, a pobożny kapłan Jan hostyje bierze. Odprowadzone w processyi i w świętościach kościoła ś. Magdaleny złożone — lecz mocą Bożą stamtąd znikają. Tam zbudowana Świątynia przez Władysława Jagiellę, pobożnego króla. Królewski to jest w pewny sposób kościół w którym wspomniane hostyje Zakonnicy Panny Maryi z góry Karmelu zachowują i uwielbiają.

Żydzi zaś znakami krwi wydani, spaleni zostali wraz z świętokradzką niewiastą.

Colligite quae superaverunt fragmento ne percant,
Joan. VI. 13.

Zbierzcie pozostałe ulamki, by nie zginęły; u ś. Jana, VI, 13.



POMYŁEK DRUKU.

Zmylono	na stron.	w.	popraw.
uobsecnić	3,	—	16,
najświętych	5,	—	15,
Jagiellym ał	6,	—	13,
ziąt	10,	—	7,
zydżis	12,	—	23,
du wo	14,	—	3,
wskzesic	17,	—	16,
mniemaniem	18,	—	4,
nieprzeladował	19,	—	18,
siłuje	20,	—	13,
i iżby	21,	—	21,
z budowany	23,	—	20,
wzniosła	24,	—	24,
Isna	26,	—	21,
uczczze	28,	—	2,
chwarły	4,	—	28, chusty.
złósne	4,	—	29, złożone.



W
Z
na
S
w
44
za
H
na
D
na
lu

Treść Historji
Kościoła **BOŻEGO CIAŁA**
i Kaplicy
o **TRZECH HOSTYACH**
Przenajświętszych
w
Poznaniu —
obszerniej w odpowiedzi
w dowodach załączonych na dzie-
ło Autora Poznania
opisanéj.

Za Króla Polskiego Władysława Jagiello-
na, zdarzyło się w roku 1399. dnia 15^{to}
Sierpnia to jest w dzień uroczysty Wniebo-
wzięcia najświętszój Panny Maryi (już temu
442 lat) iż niewiasta Chrześcianka słu-
żąca u żydów w celu wykradzenia trzech
Hostyi dla żydów od tych namówiona za
nagrodę, w on dzień przyszła do Kościoła
Dominikańskiego, z którego po skończonem
nabożeństwie przed południowem, z innym
ludem niewyszła gdy ten zamykano, lecz

w upatrzonem sobie skrytem miejscu, ukryła się w kościele, w czasie obiadu zakonników i sług, gdy nikt w tym nie był, wyszła z ukrytego miejsca do Ołtarza zamysł swój spełnić, podług umowy zaszłej z żydami, acz przy tém po razy dwa przetrwożona, przecieź otworzyła Cyboryum i z puszeki trzy kommunikanty zabrała, obwinawszy w chustę, z temi znów utajona w owym zakęcie, czekała otworzenia Kościoła na Nieszpory, a gdy inni do Kościoła wchodzili, ta jawnie z Kościoła wyszedłszy, żydom, te święte trzy Hostye zaniosła i wydała.

Ci mając te, w kamienicy zwanej Swidwów na ulicy Żydowskiej do sklepu zanesli, rzucili na stół, i nożami kluli dla doświadczenia, czyliby w tych żywym był Chrystus. Okazała się żywa krew płynąca z tych Hostyi, oblewająca stół i sciany, gdy się to rozeszło po domach zbrodniarzy, od urodzenia niewidoma żydowka prowadzić się tam kazała, przy wzbudzeniu w sobie mocnej wiary i ufności w Bogu, i natychmiast wzrok odebrała, a widząc tych postępowanie, zaraz głosiła w tych poświęconych Hostyach moc prawdziwego Boga, i ta najpierwsza wydała.

To wszystko tak przeraziło Żydów, iż najprzód w studni w tym sklepie będącej, święte Hostye zatopić usiłowali, a gdy tego dokazać niemogli, gdyż wychodziły w powietrze, postanowili one wynieść o podał za miasto, a tam na błoniach, czyli pastwisku miejskiem w ziemi zakopać.

Wprzechodzie przez bramę w owczas zwaną zamkową, w której leżał kaleka na nogi i ręce jałmużny proszący, tam Chrystus Bóg i Człowiek wysłuchał go, jakoby mówiąc „Wstań i chodź“ i z kaleki stał się zdrowym na ręce i nogi, wielbiąc moc Boską. Daliej przechodząc do tego miejsca na błonie przez ulicę w owczas zwaną Szalmachy, gdy przechodzili około domu, gdzie leżał konający, ten w momencie zdrowy powstał z łóżka wołając „Bóg tedy przechodził, który mnie uzdrowił.“

Przyszedłszy na błonie, które było pastwiskiem bydła miejskiego w tym tu miejscu do tąd odznaczonem w tym kościele darny odrzucili, hostyie zakopali i odeszli.

W Niedzielę w Oktawę Wniebowzięcia najświętszej Panny Maryi skotarz wypędziwszy bydło na błonie, sam udał się na

mszą ś. do kościoła, chłopca Pawelka przybydle zostawił, a gdy wrócił, uyrzał bydło niejeżdżące, lecz z chłopcem kłęczące, i w powietrzu trzy święte Hostye wzniesione, natychmiast dał znać do urzędu miasta, o takowem zjawisku, lecz mu niewierzono, za wyrytą poczytano, i uwięziono.

Gdy aćoli posłańcy Magistratu o prawdzie zeznań skotarza się przekonali, o wszystkim doniesiono Biskupowi, ten z duchowienstwem całego Poznania równie jak Magistrat z ludem wezwany, udali się na owo miejsce gdzie widziano w powietrzu święte trzy Hostye, aż w czasie ich modlitwy spuszczały się takowe na patenę w ręce Xiędza Jana Ryczywoła starca, który te z pateny złożył w kielich Biskupowi.

Wśród odgłosu radośnych, a błagalnych pini *Te Deum laudamus* Ciebie Boże chwalemy: „odniesiono Hostye Przenajświętsze, do przedniejszego Kościoła w Poznaniu pod nazwą S. Magdaleny. Kościół ten w ówczas ogromnej wielkości, naywyższą miał w Poznaniu wieżę, z której głos dzwonnów, o mile prawie był słyszany, niemasz go teraz, niemasz nawet znaku krzyża na miej-

scu, gdzie niegdyś stał, lecz jest teraz targ rynek kramarzy różnych,

Zaczął się w ówczas spór, gdzieby, te święte Hostye należały, czy do Dominikańskiego Kościoła skąd je wzięto, czyli też do Fary na której gruncie znalezione, lub do Katedry jako Matki innych wszystkich Kościołów. Lecz Chrystus miłośnik pokoju rozstrzygnął ten spór, ziawiając się powtórnie na tém samem miejscu, i widzieć się dały te trzy Hostye na błoniach miejskich, doniesiono Biskupowi który domyślił się woli Boskiej, i kaplicę w tém miejscu, tém czasowo wystawić kazał, do której przeniesione, więcej stąd nieustępowały.

Rozgłoszone liczne cuda, doszły zaraz Władysława Króla i Małżonki Jego Jadwigi Królowej, która slub uczyniła Kościół w tém miejscu wystawić, Króla do tego zobowiązała, gdyż w tymże roku z woli Boga porodziwszy Córkę Bonifacyą, która w trzecim dniu umarła, a potój w krótce Jadwiga Królowa.

Jagiello Król bez odwłótki dopełnił slubu Małżonki, kommisarzy swoich na miejsce wysłał, ci architektów i robotników

do roboty wezwali, materiał dostawiwszy do téj budowli, w krótkim czasie ten Majestatyczny stanął Kościół na błoniach pod tytułem trzech Hostyi Bożego Ciała, i przy nim wystawiwszy klasztor O. O. Karmelitów z Niemiec sprowadzonych osadził opatrzwszy dostatecznym funduszem, Erekeyą w roku 1406 nadawszy, co téż w roku 1428. ponowił, w którym téż dokumencie tak się wyraził.

„Do klasztoru czyli miejsca przez Nas fundowanego, które Boska Chwała wielkimi cudów oznakamiwslawiła, będąc przychylni.“

Żydzi jako sprawcy téj zbrodni, i kobieta owa Chrześciana, pod sąd oddani, i podług prawa surowie ukarani zostali.

Kto wspomni na to, iż 442 lat temu, jak się to stało, kto oraz wspomni, ile pożogów i klęsk wojennych przez te wieki cierpiał Poznań, niebędzie się dziwił, że dziś wiele piśmiennych dowodów tychże cudów niemasz. Znalazły się przecież dowody, a w dziele o Kościele Bożego Ciała umieszczone, które nie doszły były Autora Poznania w ówczas a ja téż tychże w ówczas niemiałem — prosilem wprowadzić piśmien-

nie Magistratu a pozwolenie przejrzenia niektórych Akt względem tego Kościoła w jego Archiwum złożonych, lecz przystęp do tych był mi zbronionym, a przeto dowodu z Akt miejskich umieścić niemogłem.

Szukałem w Aktach Grodzkich Poznańskich Processu X. X. Karmelitów z żydami zaczętego z r. 1669. względem obowiązku owczesnego tych, co lat 100. towarzyszenia w processyi z nożami, w kaydanach z wyroku, jak późniejsze Akta z r. 1700. tamże dowodzą, szukał i Ur. Zdano-wski Regent, lecz tych niemasz już, może się później gdzie bądź wynajdą, jeżeli — —

Przy tym Kościele Karmelici byli przeszło 400. lat, aż do zniesienia klasztorów zakonnych, bywało tu zamieszkałych Zakonników 50. przeszło do 60. procz w Kaplicy pięciu, mieli swoją Kapełę Kościelną, Sukiennicę, dostateczny fundusz w dobrach i Kapitałach, po tych supressyi żaden fundusz niezostawiony na światło, odpusty, ani na memento za Fundatorów temu kościołowi, ani na Kapłana, lecz Kapitały te, innym Kościołom na fundusz rozdane.

Do wspomnianego tedy dziełka Bożego Ciała odsyłając Czytelnika pragnącego obszerniejszej o kościele i trzech przenajświętszych Hostyach wiadomości, tu jeszcze nadmieniam w krótkosci, że stół na którym były klute Hostye przenajświętsze sam z siebie niegodnym był uszanowania, lecz że na narzędzie do obelgi Chrystusowej był użyty dotknięciem Ciała Jezusowego poświęcony został, na uczczenie, jak krzyż Chrystusa sromotnej śmierci, stał się Tronem Chwały nad Trony wszystkich Mocarstw, Cierniową Koroną, nad złote szacowniejsza, trzcina nizezemna że w ręce była Jezusowej, przechodzi berła wszystkich Mocarstw, gwoździe któremi przybito do krzyża Jezusa Chrystusa, przechodzą ozdoby wszystkich królów, tak stół dębowy prosty, który żadnej ceny nie miał, stał się poszanowania godnym, gdy krwią skłótych na sobie Najsświętszych Hostyi skropiony i poświęcony został, Ten stół który w sklepie przez dwieście dwadziecia jeden lat, w framudze na trzy sztuki rozdzielony zamurowany, był ukryty, stał się godnym uroczystego z miejsca framugi przez ręce Biskupa wyniesienia, i uroczystego do poświęconego Kościoła Bożego Ciała przeniesienia w roku

1620, i na Ołtarzu w tem miejscu, w którym te trzy przenajświętsze Hostye zakopane były, dotąd w pięciu sztukach złożone, jak je każdy widzieć możesz tu, i jak masz dowód w Odpowiedzi.

Patena, na którą się spuściły Przenajświętsze Hostye, i Kielich, w które złożone były, ten Arcy sławnój pamiątki Antyk, przez cztery blisko wieki przechowywano w Kościele Bożego Ciała, jak czytamy w książce pod Tytułem:

„Drogi Depozyt Ciała i Krwi Jezusowej, wydanie drugie roku 1722 na stronnicy 34. w słowach:

„Podniosłszy się z ziemi (Xiądz Jan :) zaniósł przenajświętsze Hostye do Biskupa, i złożył z pateny do Biskupiego Kielicha, który do tego czasu z tąż Pateną znajduje się u Bożego Ciała w Poznaniu.“

Ten Kielich z Pateną nietylko widział dawniejszemi czasy, lecz i w rękę swych miał, żyjący dotąd Jubilat Xiądz Cyryl Golonka przy Kaplicy Pana Jezusa w Poznaniu zamieszkały, który oraz świadczy, że tylko Prymicyantowi do pierwszej Mszy Świętej

udzielony bywał! Ten Kielich i tę Patenę jeszcze widziano za Przeorstwa Baltazara Nowak, gdzieby się ten Kielich i Patena dziś znajdowały niewiadomo. —

Pytasz się Czytelniku któż te ehojne krwi przenaświętszej strumienie, z podziemnych wywiódł Hostyi?

Oto istotnie obecna Wszechmocność Boska? któż kalekę zupełnemu oddał zdrowiu? jeżeli nieobecny rzetelnie w cudownych Hostyach lekarz? Ktoż wzrok nadał od urodzenia niewidomej żydówce? jeżeli nie ten, który niewidomemu Ewangelicznemu rzekł: „Przejrzyj“ któż konającego w momencie zdrowym uczynił? jeżeli nie ten Pan życia i śmierci, a ten w samej rzeczy był w trzech Hostyach, przed którym bydło na kolana padło.

Chciał jeszcze Bóg w Poznaniu wystawić Jerozolimę, a jako tam na grobie Jezusowym stoi Kościół, tak chciał w Poznaniu, aby na tém miejscu, na którym był zakopany w trzech Hostyach miał swój Tron Chwały.

Co do kaplicy Pana Jezusa na żydowskiej ulicy lubo w opisie kościoła Bożego Ciała od stronyicy 29. masz dowody, przecież jeszcze się tu nadmienia z opisu dziennego, zebranego przez kapłana Anastazego od Ś. Brokarda, ś. Teologii Lektora Jubilata wiernie utrzymywanego w tej Kaplicy co do słów:

„Gdy doszło w posessyą Konwentu to miejsce, wówczas wyznaczony był tu na mieszkanie do tej Rezydencyi X. Dyonizy od Ś. Antoniego wiece razy Przeor i Definitor Prowincyi roku 1704. Ten tu zasiadłszy na mieszkanie, usiłował nasamprzód wynaleść studnię, w której były Przenajświętsze Hostye topione od Żydów. Po długiem szukaniu, wynalazł tę, lecz całą zawaloną gnojem, śmieciami, sztukami cegieł, gruzem, ziemią. — Uczniowie ubodzy Jezuitcy wynosili, a wozy miejskie wywoziły, poczem okazała się czysta woda, którą lud brał na lekarstwo, i uzdrowienie przez wiarę odbierał“ w Wierze, iż ta studnia poświęcona krwią Jezusa Chrystusa w trzech Hostyach w téj topionych, i dotąd bierze.“

Urządzono przy téj Kaplicy mieszkanie dla pięciu Zakonników z Refektarzem, Biblioteką, podworzem, i Wizyta Rogalińskiego pięciu tam liczy. Większa połowa mieszkania z podworzem, sprzedaną została za Rządu Biskupa Gorzeńskiego a Officyala Przyłuskiego, kapitał zaś sprzedaży na inny fundusz przeznaczono — dziś tam szeszupłą izbę ku pomieszkaniu ma jeden i to ostatni Zakonnik z Klasztoru Poznańskiego Karmelitów X. Cyryl Golonka, a temu ile siły sędziwego Starca pozwalają, odprawia w Kaplicy posługę duchowną, łask Boskich szukającemu. A Kapitał na inny fundusz przeznaczono.

W roku 1766. Wiktorya z Skalańskich Lipska, Kasztelanowa Łeczycka zapisała na Kapelę do tej Kaplicy izby grana była co tydzień Msza Ś. w Piątek 13,000. Złt. pol. na Kobylempolu, to się tam dopełnia, i prowizya dochodzi regularnie to miejsce.

Pesiadamy tedy katolicy i dziś to samo, co ojcowie nasi, i kościół Bożego Ciąła i Kaplice Pana Jezusa. Wierzmy że i

wieku naszego Cuda i Dobrodziejstwa Boskie nieustaly, zawsze reka Boska otwarta dla mocnych w Wierze, lecz zamknieta dla wlasnych naszych przeszkod, jesteŃmy jak owi Uczniowie do Emaus idacy, w Wierze watpliwi za nadto dla miłości Ńwiata, Bogu niewierni dla zlych obyczajów, o Czci Tego i mocy (u ktorego nie masz nic niepodobnego) zapominajacy. Lecz mamy sobie dany klucz do otworzenia łask Boskich, to jest żywą wiarę mocną ufność, czyste serce, gorące modlitwy ku cudownemu Panu, bo i naszych czasów nie jeden doznał, jak miłościwie cię ratował, i niespodzianie pocieszył.

Oddawaj więc utajonemu w trzech Hostyach Panu, gorliwość serca z modlitwą, niesłuchaj ani naślady dzikich i przewrotnych zdań osób rozwolnionych, a wówczas i dla ciebie udzieli dobrodziejstwa ten Pan, który rzekł: „proście, a otrzymacie“. W innych kościołach spoczywają Ciała Męczenników, Świętych Panień i innych uczczonych tytułem Świętych Boskich, tu początek i źródło Świętych.

W innych kościołach cuda przez Świętych według ich zasług sprawia Bóg, tu sam czyni dzielną mocą swoją. Tu chorzy zdrowie, ślepi oświecenie, ehromi chód, głusi słuch, umierający życie odbierali, zapewnia historya tego kościoła.

Pamiętajmy co niegdyś rzekł Bóg do Mojżesza *Exodi* 3. v. 5.:

„Miejsce to, ziemia święta jest.“

Niech więc w sercach naszych kuta-
tajonemu w trzech Hostyach Panu, jakiej
to święte miejsce, przez cztery przesz-
wicki słyneło, nabożeństwo nieustawa, u
uznamy, że dobrodziejstwa Boskie, znowu
głosne będą światu, i Poznaniowi jasnieć
będą.



X. Kowalski.

WYPIS

^z
Erekcyi Kościoła

BOŻEGO CIAŁA

w POZNANIU,

danėj w Krakowie w Sobotę

przed

TRZECIĄ NIEDZIELĄ

Postu 1406, r.

CO DO TREŚCI.

W IMIĘ PAŃSKIE,

Amen.

—•••—

My, Władysław z Bożej łaski Król
Polski, Ziem Krakowskiej, Sandomir-
skiej, Sieradzkiej, Łęczyckiej, Kujaw-
skiej, Wielki Xiążę Litewski, Po-
meranii, Rusi Pan i Dziedzie Naywyż-
szy i t. d.

Oświadczamy wszystkim w powsze-
chności i w szczególności, terażniejszym
i przyszłym pokoleniom.

Jako w nadzieję dostąpienia odpusz-
czenia grzechów, i uproszenia łask Bo-
skich Kościoł wraz z klasztorem dla
X. X. Karmelitów nachwałę i cześć

Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA na przedmieściu Miasta naszego Poznania, w miejscu w którym toż Ciało cudownie wynalezione zostało jak na uproszenie odpuszczenia grzechów naszych, tak oraz Sławney Jadwigi zmarłej, i żyjącej Anny Zon naszych fundowaliśmy, wystawiliśmy, jako téż fundujemy, wystawiamy, oddajemy i uposażamy i t. d.

Dokument ten w Originalę odebrała Regencya XX. Karmelitom przez RR. Sobańskiego i X. Przyłuskiego KK. P.

Odpis wierszytelny jest w Aktach Konsystorskich pod 1597. d. 5. Maja.

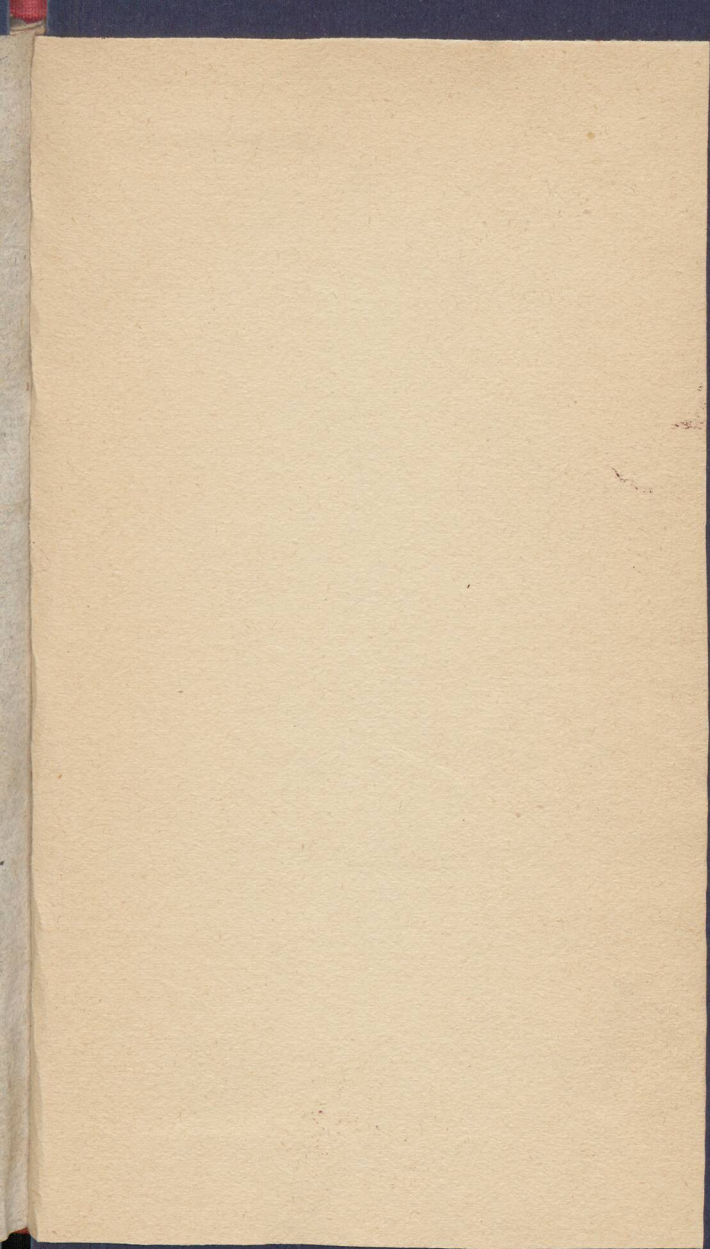
Również drugi tego Króla z 1420. r.

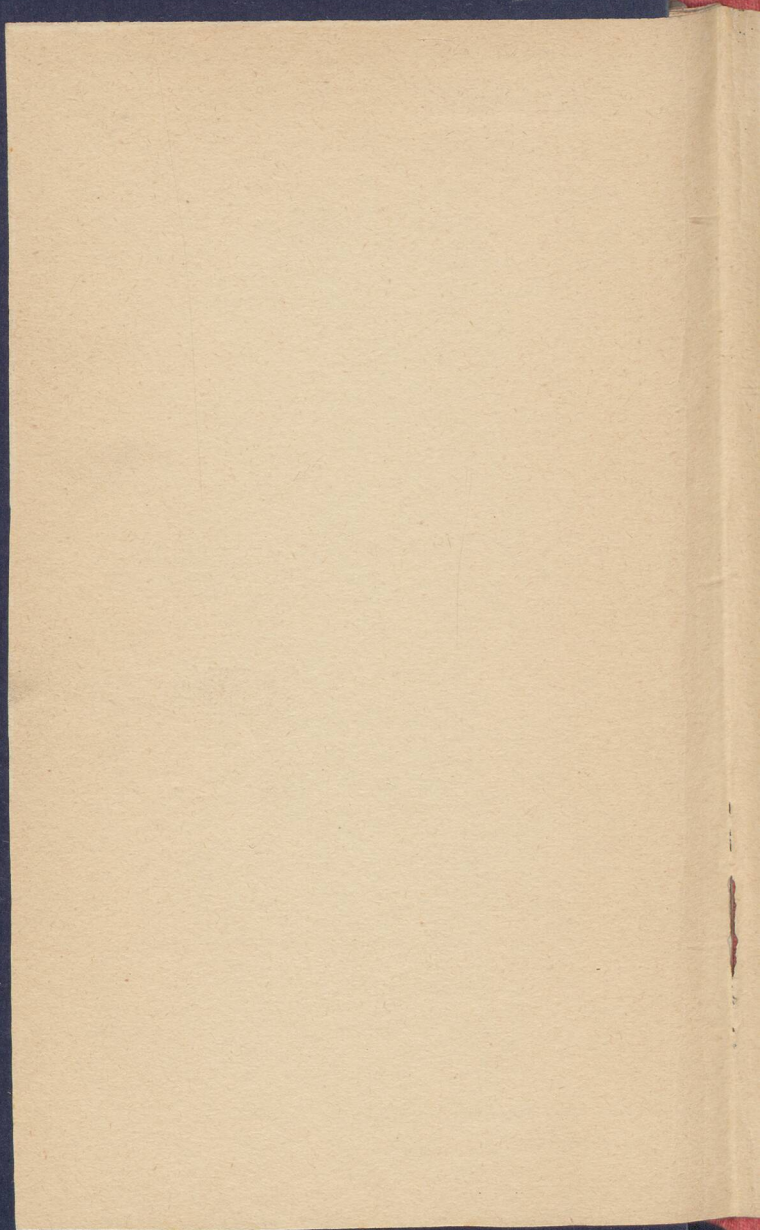
Dowodzą Wiary mocnej tego Króla oraz iż jak kościół ten tak i klasztor wystawił, nakoniec co było mu powodem do tych wystawienia wyraził, nie jak mylnie mniemał Autor Poznania w swem Dziele.

Opis téj historyi trzech hostyi z r. 1399, i Dekret na Zbrodniarzy, przeglądając Akta Magistratu Poznańskiego s. p. X. Franciszek Borgiasz Kawiecki, Jezuita Kanonik A. K. P. Sławny w naukach, uznał i głośił bydz z tych wyjęte.

X. K.











Biblioteka Uniwersytecka
w Poznaniu

XI/ CZS-188



BG0428408